

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frakować. — Reklamacye otwarte wolno od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik przemysłowy osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkukrotowe po 5 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi w Paryżu wyłączenia agencya p. A. Adama, Rue Clement 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan opuszczając kraj nasz, raczył wystosować do Jego E. Pana Namiestnika następujące Najwyższe pismo odręczne, które podajemy w tekście pierwotnym, i w przekładzie polskim i ruskim:

Lieber Ritter von Zaleski!

In freudiger Erinnerung, welche Ich Meinem letzten hierländigen Aufenthalte bewahrte, haben Mir die diesjährigen Truppenübungen den willkommenen Anlass geboten, Mein Königreich Galizien und Lodomerien wieder zu besuchen und erneuert wurde Mir hier die Freude bereitet, überall und bei allen Klassen der Bevölkerung, zahllosen Kundgebungen treuer Anhänglichkeit zu begegnen.

Ich kann diese vielen Beweise aufrichtiger Liebe und loyaler Gesinnungen, nun da Ich das Land wieder verlasse, nicht unerwiedert lassen, und beauftrage Sie daher hiefür Allen, die sich daran beteiligten, insbesondere aber den Bewohnern jener Gegenden, welche durch die militärischen Übungen näher berührt wurden, auch für die freundliche und opfervolle Bereitwilligkeit, die sie den Truppen allerorts entgegenbrachten, Meine volle Befriedigung und Meinen innigstgefühlten Dank bekannt zu geben.

Sie wissen, wie sehr Mir das Wohl dieses Landes und seiner Bevölkerung am Herzen liegt. Mögen alle Wünsche, die ich daran knüpfte, sich im reichsten Maasse erfüllen.

Bahnhof Krakau, 15 September 1886.

Franz Josef m. p.

Kochany Panie Zaleski!

Wobec radośnego wspomnienia, jakie zachowałem z ostatniego Mego w tym kraju pobytu, pożądaną mi była sposobność, następczona przez tegoroczne ćwiczenia wojskowe, aby ponownie odwiedzić Moje Królestwo Galicyi i Lodomerji, i ponownie sprawiono Mi tę radość, że wszędzie i ze strony wszystkich klas ludności spotkałem niezliczone objawy wiernego przywiązania.

Nie mogę tych licznych dowodów szczerzej miłości i lojalnych uczuć, w chwili gdy kraj ten opuszczam, pozostawić bez odpowiedzi; a przeto polecam Panu, abys wszystkim, którzy udział w tem brali, w szczególności zaś mieszkańcom tych okolic, w których obrębie odbywały się ćwiczenia wojskowe, także z powodu ich przyjaźnej i pełnej poświęcenia gotowości, jaką wszędzie wojskom czynnie okazowali, oznajmił Moje zupełne zadowolenie i Moje z głębi serca płynące podziękowanie.

Wiadomo Panu, jak bardzo leży Mi na sercu dobro tego kraju i jego mieszkańców. Oby wszystkie życzenia, które z tem łączę, w najzupedniejszej ziściły się mierze.

Dan Dworzec w Krakowie 15 września 1886.

Franciszek Józef m. p.

Любимый Пане Залеский!

При радостныхъ споминаняхъ, какъ Я сохранилъ изъ послѣдняго Моего помысла въ семъ краю, пожелановъ Мень была способность подана черезъ сегодншнй вправы войсковой, цюбы поновню посетити Мое Королевство Галицин и Болодмири, и поновню сдѣлано Мень тотъ радость, цю А всюди и зъ стороны всѣхъ класъ народа встрѣтивъ безчисленнй проявы вѣрнаго привязаня.

Не можъ тыхъ численнхъ доказбвъ цирон любви и локальныхъ чвствъ въ хвилѣ, коли сей край покидаю, оставити безъ отвѣдан; а протое поручаю Панѣ, цюбысь всѣмъ, котри брали въ томъ участіе, въ особенности-же мешканцямъ тыхъ околницъ, гдѣ отвѣдали са вправы войсковой, также зъ поводѣ ихъ прнхательскон и повнои посвѣщеня скорости, какъ всюди войскамъ чинномъ оказывали, ознаймивъ о Моемъ совершенномъ вдоволеню и Моей зъ глѣбини сердца павѣщдой подацѣ.

Звѣстно Панѣ, какъ дже лежитъ Мень на сердци добро сего краю и его мешканцѣвъ. Ковы всѣ желана, котри А съ тымъ вазѣ, свовинилса въ найвѣдлшдой мѣрѣ.

Дано на дворци въ Краковѣ 15 Берснѣ 1886.

ФРАНЦЪ ЮБИФЪ (в. р.)

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Główna uwaga sfer interesowanych w sprawie polityki międzynarodowej, wynikłej z przeobrażeń bułgarskich, zwraca się w tej chwili stale już od tygodnia ku Anglii. Z wielką skwapliwością zapisuje prasa europejska wszelkie objawy, które pozwalają choćby na najłżejszy domysł, jakie intencje i jakie ewentualne kroki zamianifestuje gabinet St. James w Londynie. Do wyjaśnienia tych prądów nie przyczynia się zgoła obfity materiał głosów prasy francuskiej, podsuwającej Anglii rozmaite dążności a obok tego objawiającej wyraźną radość na widok trudności, wśród których znalazła się Anglia. Ale z objawów jaskrawego antagonizmu francuskiego, okazywanego Anglii widoczne jest jedno: Francuzi mianowicie przekonani są, że tylko dzięki postawie rządu republiki, była Rossya w stanie swobodniej rozwinać swoją politykę wschodnią i że tem pośrednio przyczyniła się Francya do pomnożenia kłopotów angielskich. Pojęto to dobrze w sąsiednim państwie i dzienniki angielskie natychmiast skonstatowały, że chroniczna nienawiść Francyi do Niemiec jest głównym motywem kierującym polityką rządu republikańskiego, który korzysta ze sposobności, ażeby grozić Niemcom przywiercem Francyi z Rossyą. W tem upatruje opinia angielska groźbę dla pokoju Europy i stara się udowodnić,

że Anglia obecnie, mimo, że ma jak dawniej obowiązek bronić swoich interesów na Wschodzie, to jednak pozycje tej obrony znajdują się daleko od Europy. W sferach zarówno konserwatywnych jak liberalnych zaszło go do zapatrywań o pozycjach, z których bronione być mogą interesy Anglii, stanowcze przeobrażenie. Dziś już po zajęciu przez Anglię Cypru i Egiptu, nie uważają dyplomaci angielscy Konstantynopola za jedyny punkt, z którego można obronić także dalszych punktów wschodnich, jak granic indyjskich i drogi do nich, wiodącej przez Afganistan. Wprawdzie według doniesień dzienników francuskich, Anglia miałaby zamiar zająć stale Egipt, albo wyraźniej mówiąc wcielić go do swych posiadłości, coby mogło wywołać protest nie tylko Turcyi, ale i Rossyi; ale pytanie, czy wiadomość powyższa się sprawdzi, czy tylko nie jest przedwczesną. Fakt podobny byłby w istocie zamachem, bo w Egipcie interesowane są także inne Mocarstwa. Zdaje się jednak, że jeżeli w Londynie mówią, że Anglia ma drogę zabezpieczoną na daleki Wschód skutkiem okupacyi Egiptu, to nie znaczy to jeszcze, jakoby zamysłała w tej chwili o aneksyi. Roztrząsano wprawdzie w najświeższych czasach w sferach angielskich ewentualność, że Rossya mogłaby zagrożeniem kanału suezkiego utrudnić Anglii wysyłkę wojsk do Indyi, ale i podnoszono równocześnie, że Anglia zapewniła sobie także inną, równie szybko do celu wiodącą drogę. Tą komunikacją, o której, jak

mówią Anglicy, marzyli angielscy marynarze dawno, jest droga północno-zachodnia, uskuteczniiona zbudowaniem kolei żelaznej przez Kanadę. Do Indyi zatem ma Anglia drogę otwartą. Wszystkie te okoliczności, te środki pomocnicze, które sobie stworzyła przewidująca przezorność angielska, wpłynęły bardzo na zmianę zapatrywań sfer decydujących w Londynie. Dlatego nie może być mowy o tem, żeby teraz myślano o obronie Indyi w Konstantynopolu. Nie jest to wprawdzie ostatnie słowo polityki angielskiej, ale też o tem ostatniemi słowami dowiedzieliby się dopiero po spełnionym czynie. Podejrzenia zatem francuskie mogą być uzasadnione poniekąd, ale nikt nie byłby w stanie powiedzieć, kiedy się sprawdzą. O wyczekiwaniu bezczynnem gabinetu angielskiego mowy oczywiście nie ma, o czem wspominają ponownie bardzo oględne oświadczenia rządu w parlamencie; czynione wszakże przed rozpoczęciem akcyi dyplomatycznej domysły, byłyby płonnymi.

### Wyjazd Najjaśn. Pana z Galicyi.

Przemysł 15 września. Uzupełniając wczorajszy telegram o entuzjastycznym przyjęciu Najj. Pana na dworcu kolejowym, podaję dosłownie przemówienie burmistrza m. Przemysła, dr. Dworskiego, ogłoszone po powitaniu Jego Ces. i Król. Mości przez JE. Adama ks. Sapiechę. Dr. Dworski rzekł:

„Reprezentacya i mieszkańcy miasta Przemysła witając Cię radośnie Najj. Panie,

przejęci najgłębszą wdzięcznością za najmiłościwszą opiekę, jaką Najj. Panie w nieograniczonej swej dobroci kraj nasz otaczać raczysz, składają u stóp Twoich zapewnienie najgorętszej miłości, przywiązania i niezachwianej wierności, jaką przejęci są dla Ciebie Najj. Panie i całego Domu Cesarzowskiego. Dając wyraz tym uczuciom wznoszę okrzyk: „Niech żyje nasz Cesarz i Król Franciszek Józef I.“ (Okrzyk ten powtórzyli wszyscy trzykrotnie z zapalem.)

Z podróży Monarchy między Przemysłem a Żurawicą zanotować mi wypadła jeszcze fakt, że fort w Żurawiczkach, raczył Najj. Pan nazwać najmiłościwiej „fortem Wernera“, t. j. nazwiskiem generała, który około budowy tego fortu położył największe zasługi.

Łańcut, 15 września.

(Z) Już od rana dnia dzisiejszego zapanaował w mieście i na drodze prowadzącej z dworca kolejowego do zamku ruch, jakiego tutaj nie zapamiętano od najdawniejszych czasów. Różnymi drogami piechoty, konno, wozami, powozikami i powozami nadpływała ludność wiejska, mieszczańska i obywatelstwo okoliczne. Były chwile już w godzinach południowych, iż taki wszędzie panował tłok, że formalnie nie było można przecisnąć się. Po godzinie 3giej zaczęły zajmować swoje stanowiska różne deputacje, korporacje, szkoły, zakłady, banderye. Porządek utrzymywała straż obywatelska, dalej dziarska młodzież na koniach w malowniczych strojach ludowych i żandarmerya. Od dworca do samej bramy pałacowej ciągnęły się nieprzejrzone kolumny ludności z inteligencyi. Dachy domów i konary drzew zostały zamienione na przęce w bezpłatne trybuny. O godzinie 3ciej wszyscy już byli na swoich stanowiskach.

Peron i front dworca były prześlicznie i gustownie przystrojone w tarcze z herbami Najw. Domu, rodowemi herbami Najj. Pani, orłami cesarskimi, herbami krajowemi, inicjałami Najj. Pana polysku-



jącami na złotem tle, w kwiaty, girlandy, różnobarwne chorągwie, dywany, a wszystko to zlewało się w jedną uroczą i miłą dla oka harmonię. Zarówno pięknie udekorowano przejście z dworca na dziedziniec, tylną część domu kolejowego i inne przyległe budynki kolejowe.

Przed baryerą peronową wzdłuż toru kolejowego przyozdobionego olbrzymimi masztami, z których zwisały się chorągwie o barwach państwowych, bawarskich i krajowych, stanęli po prawej stronie członkowie Rady powiatowej z marszałkiem powiatowym p. Kellermanem na czele, urzędnicy starostwa, sądu i innych władz miejscowych, wreszcie duchowieństwo z rzymsko-kat. dziekanem z Kossowy ks. Jędrzejowskim i gr. kat. dziekanem z Leżajska na czele. Po lewej stronie ugrupowali się wójci w liczbie kilkudziesięciu i wyznaniowe gminy izraelskie Leżajska, Żołyni i Kańczugi z trzema baldachimami i torami. Po za baryerą zajęli miejsce Jego Ekscelencya hr. Potocki w mundurze tajnego radcy, z orderem Złotego Runa i innymi wysockimi dekoracjami, hr. Roman Potocki w przepysznym stroju polskim, w kołpaku na głowie, hr. Józef Potocki w mundurze urzędowym, wiele pań i osób inteligencji. O godzinie trzy kwadrans na 4tą zaawizowano z biura telegraficznego, iż pociąg dworski stanie w Łańcucie o godzinie 4 minut 5 wedle zegaru kolejowego, przeto o 5 minut wcześniej, niż było pierwotnie w programie. Teraz udali się J. E. hr. Potocki, oraz hrabiowie Roman i Józef na główne stanowisko za baryerą.

Trudno opisać chwilę uroczystego nastroju, gdy pociąg, składający się z kilkunastu wozów i ciągniony przez maszynę przystrojoną w kwiaty i chorągiewki wtoczył się na peron. Pierwszy wyszedł strzelec cesarski z płaszczem Najj. Pana, a za chwilę opuścił wagon Najj. Pan i wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności peronowej przystąpiwszy bezzwłocznie do JE. hr. Potockiego uściskał kilkakrotnie dłoń jego. Za Najj. Panem wyszedł Najdost. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiąże Albrecht, a za chwilę J. E. p. Namiestnik Zaleski, generał adjutant i inne osoby świty monarchy. Po krótkiej rozmowie z J. E. hr. Potockim, polecił Jego Ces. Mość p. Namiestnikowi Zaleskiemu, aby Mu przedstawił zebrane osoby. Nim jednak to nastąpiło, przystąpił do Monarchy ks. dziekan Jędrzejowski i podał srebrny krzyż, który Monarcha ucałował z czcią. Pierwszy został przedstawiony miejscowy starosta p. Szedy, którego Najjaśniejszy Pan zaszczylił kilkoma zapytaniami. Następnie p. Namiestnik przedstawił prezesa Rady powiatowej p. Kellermanna w bogatym stroju polskim, a ten przemówił do Monarchy w te słowa:

„Najjaśniejszy nasz Cesarz i Król! Witam Waszą Ces. i Król Apostolską Mość imieniem reprezentacji powiatowej, wyrażając z powodu przybycia głęboką radość, cześć, uwielbienie i miłość.

Boże błogosław Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszą Rodzinę!

Najjaśniejszy Pan słuchał z uwagą, i udzielił najłaskawszej odpowiedzi, podnosząc, iż nie wątpi o szczerości wypowied-

dzianych uczuć, które są Mu ze wszechmiar miłe. Monarcha rozmawiał następnie łaskawie z p. Kellermanem, wypytując o sprawy powiatu, przyczem wyraził ubolewanie z powodu panującej posuchy. Z kolei nastąpiło przedstawienie innych osób, a z tych niektóre zostały zaszczycone najłaskawszym przemówieniem. Zwracając się do deputacji gminy izraelskiej leżajskiej, zapytał kąd jest, a otrzymawszy odpowiedź, rzekł: „Sądziłem, że z Łańcuta“. W czasie przedstawienia Najdost. Cesarzewicz Rudolf rozmawiał z całą swobodą, najpierw z hr. Alfredem Potockim i hr. Romanem Potockim, przywitawszy się z nimi łaskawie i serdecznie.

Najj. Pan skłonił się jeszcze raz z uśmiechem uprzejmie na wszystkie strony, i dał znak do odjazdu do zamku.

Skoro Najj. Pan wyszedł, aby wsiąść do powozu, przeszły powietrze grzmiące okrzyki tysięcznych tłumów zbranych w okolicy dworca. Entuzjazm ludności nie miał granic. Do pierwszego pojazdu, poprzedzanego przez czterech jeźdźców w pięknych kostiumach krakowskich, wsiadł Najjaśniejszy Pan z hr. Alfredem Potockim, do drugiego, Najdost. Cesarzewicz Rudolf i hr. Roman Potocki, do trzeciego, jeden z przyboecznych adjutantów Jego Ces. Mości i hr. Józef Potocki. — Pochód zamykał oddział Krakusów. Pojazdy ruszyły pełnym kłusem ku zamkowi drogą dworską, przystrojoną wspaniale w proporcje z różnokolorowymi chorągiewkami, między którymi przeważały barwy państwowe. Na każdym z proporców były umieszczone tarcze, naprzemian z herbami Najw. Domu panującego, Najj. Pani, z orłami cesarskimi, herbami domu Potockich, kraju, powiatu i miasta Łańcuta. Cała droga była obłożona przez nieprzejrzane rzesze ludności wszelkich stanów, wydające bezustannie entuzjastyczne okrzyki. Najj. Pan dziękował najuprzejmiej za te owacje, płynące wprost z serca. W miejscowości, gdzie droga przybiera nieco stromy kierunek, blisko w jednokilometrowym oddaleniu od dworca, wznosiła się powiatowa brama tryumfalna, z napisem od strony dworca: „Witaj Cesarzu i Królu!“, od strony zamku: „Boże prowadź!“. Całe udekorowanie odznaczało się wykwintnym gustem. U szczytu umieszczono herb Domu cesarskiego, ujęty w festony i girlandy, a pod nim pomienione napisy, po bokach zaś herby państwa, kraju, powiatu i pięciu miasteczek powiatu. Liczne chorągiewki i chorągiewki dopełniały pięknej całości. Ze względu, iż cała rada powiatowa zgromadziła się na dworcu, nie było tutaj żadnego powitania. Przy wjeździe do miasta wystawiono drugą bramę t. z. miejską. Pod umieszczoną u szczytu tarczą z inicjałami Najj. Pana i koroną cesarską, ujętą w ozdobne ramy, wypisano po jednej stronie, mianowicie od dworca: „Witaj nam“, a od strony zamku: „Boże błogosław.“ Przybranie tej bramy było równo wspaniałe, jak pierwszej. Przy niej ugrupowała się rada miejska, duchowieństwo miejscowe, kahał, a po jednej i drugiej stronie szkoły, korporacje, różne stowarzyszenia. Tutaj powitał Monarchę burmistrz Łańcuta, p. Jan Cetnarski, krótka przemowa, na którą Najj. Pan odpowie-

dział jak najłaskawiej, a tłumy podziękowały trzykrotnym okrzykiem.

Wzdłuż całej drogi, stało na rozmaitych punktach około 400 koni banderyi włościańskiej z całego powiatu. Młodzież w strojach narodowych, na dobrych w ogóle koniach prezentowała się weale pięknie, i ona to przyczyniła się w części do utrzymania wzorowego porządku.

Przy bramie pałacowej zamknięto gościeńce prowadzący do miasta, ustawionymi w półkolu ozdobnymi masztami i ustawiono w dwóch szeregach umundurowaną służbę leśną z dóbr hrabstwa, dalej dziewczynki w białych sukienkach z niebieskimi przepaskami, pozostające pod nadzorem Sióstr Boromeuszek, wreszcie około 80 koni banderyi skarbu łańcuckiego.

Brama była ustrójona w girlandy, kwiaty, festony, chorągwie, i orły cesarskie na złotem tle. Ztąd ku mostowi zwodzonemu ustawiono szereg mniejszych słupków z powiewającymi u szczytu, różnobarwnymi chorągiewkami i tarczami polyskującymi herbem Piławitów.

Nad bramą wznosiła się misternie wykonana korona cesarska, a po bokach z żywych kwiatów inicjały Najj. Pana, herby cesarskie, orły i inne ozdoby zlewające się w jedną harmonijną przesliczną całość.

Nadaremnie siliłbym się na opis tego wszystkiego, co dom hrabstwa Potockich przygotował dla godnego przyjęcia Wysokich Gości; trzeba być na to specjalistą i posiadać osobny dar odtwarzania piórem wszystkich szczegółów i szczegółików czestokroć na pozór nie nieznających a prawie niezbędnych dla ogólnej harmonii.

W wielkiej hali zamkowej, powitały Najdostojniejszych Gości chlebem i solą p. hrabina Alfredowa Potocka i jej synowa Romanowa z domu księżat Radziwiłłów. Część hali przeznaczoną na powitanie przedstawiała się isticie po królewsku. Cała posadzka była zaślana pasowym aksamitnym dywanem, na ścianach wisiały dywany o dziedziczone po przodkach, drogocenne makiety, rzadkie niesłychanie zabytki z dawnych czasów, w które tak obfituje zamek łańcucki. Prześliczne palmy, wybujałe w formalne drzewa i inne egzotyczne kwiaty, wśród których jaśniały biusty Najj. Państwa, przeistoczyły halę w jakiś gaj zaczarowany. Tu Najj. Pan podał rękę pani Alfredowej Potockiej, a Najd. Cesarzewicz pani Romanowej Potockiej i całe towarzystwo udało się marmurowymi schodami, zaślanemi pysznym dywanem, na pierwsze piętro przez salę recepcyjną, jadalną do salonów paradnych, z którymi łączy się apartamenta księżnej marszałkowej Lubomirskiej, prababki JE. hr. Alfreda Potockiego, po której klucz łańcucki wszedł do domu Potockich. Nawiasowo tylko nadmieniamy, iż w komnatach tych znajduje się całe umeblowanie i urządzenie metkniętem i taktiem, jakim je pozostawiła ks. Lubomirska.

Z salonów paradnych Dostojni Państwo zwrócili się napowrót i udali się do wspaniałej sali balowej, gdzie był stół nakryty a na nim butelka wina po królu Sobieskim z r. 1680. Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz raczyli wypić po kieliszku tego królewskiego nektaru, poczem Najj. Pan i Najdostoj-

niejszy Następca Tronu zwiedzili jeszcze galerie porcelany chińskiej po królu Sobieskim, a nim zeszli na dół do pojazdów celem udania się napowrót na dworzec kolejowy, zapisali Swoje Imiona do albumu pamiątkowego. Najj. Pan napisał po polsku: „Franciszek Józef I.“ Najd. Cesarzewicz: „Rudolf.“ Pobyt w zamku Monarchy i Dostojnego Spadkobiercy Korony trwał cały kwadrans.

W czasie gdy Najj. Pan gościł u hrabstwa Potockich, Najd. Arcyksiąże Albrecht rozmawiał uprzejmie z wieloma paniami, zebranymi na dworcu, a przedewszystkiem zaszczycił dłuższą rozmową prezesa rady powiatowej p. Kellermanna, wypytując go o różne szczegóły powiatu i stosunki osobiste. Niektórzy Panowie ze świty Monarszej udali się do salki, gdzie zastawiono stoły winem, owocami i zimną przekąską, lub wyszli przed dworzec i przypatrywali się z zajęciem różnobarwnym tłumom, oczekującym powrotu Monarchy.

Gdy dano znać, iż Najj. Pan powraca, wyszli naprzeciw Najd. Arcyksiąże Albrecht i inni oficerowie orszaku, a Najd. Cesarzewicz, przystępując do Jego Ces. Wys. Arcyks. Albrechta, odezwał się głośno: „Wszystko było bardzo piękne, wszędzie ogromne tłumy, a przeciw porządek wzorowy.“

Powrót Monarchy z zamku był ponownym hasłem do głośnych objawów uczuć wiernopoddańczych, które manifestowały się w nieustających okrzykach.

Nim Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiąże Albrecht weszli do wagonu cesarskiego, pożegnali się serdecznie z Jego Ekscel. hr. Potockim, hr. Romanem i hr. Józefem. Najj. Pan zwrócił się w końcu do p. Kellermanna i zapytał go: „Zkąd się tu u was wzięło tyle ludzi?“ P. Kellermann objaśnił, iż powiat łańcucki należy do największych i najludniejszych.

Pociąg miał już ruszyć, gdy w tem przybyły na peron i zbliżyły się do pociągu cesarskiego hrabina Alfredowa Potocka i hr. Romanowa Potocka. Najj. Pan zobaczywszy je, wysiadł szybko z wagonu, podał rękę obu paniom i przyjął ofiarowany przez panią ordynatową pyszny bukiet. Za chwilę ruszył pociąg, żegnany głośniejszymi okrzykami publiczności. Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf stali przez chwilę w oknie. Monarcha salutując, dziękował za objawy gorących i patrijotycznych uczuć.

Od przyjazdu aż do odjazdu Monarchy upłynęło minut 40. —

Rzeszów, 15 września.

Już wcześniej z rana dawał się dostrzeżać niezwykły ruch w mieście, spowodowany znacznym napływem osób, przybyłych z okolicznych miasteczek w deputacyjnych celem powitania Najjaśniejszego Pana.

Zaraz u wjazdu na ziemię rzeszowską, tuż przy żelaznym moście, ustawiona była wspaniała brama tryumfalna, złożona z samych sнопów zboża — dwie takie piramidy połączone były festonami z kłosów i kwiatów. Był to rodzaj rami do obrazu, mającego przedstawiać rolnictwo. W ramach tych bowiem, to jest w nieznacznej odle-

18)

## DWIE WIZYTY

W ANGLII.

VI.

„Armia zbawienia“.

(Ciąg dalszy.)

Pan Booth przyznaje, że w ruchach i czynnościach „armii“ jest niemało egzaltacji i przesady, ale utrzymuje: „że niepodobna zaciętej walki z szatanem prowadzić bez wielkiego ognia“. Nie ma on bynajmniej zamiaru nieść słowa Bożego pomiędzy klasy wykształcone, które w inny sposób mogą się nawrócić, jego „armia“ chce działać na „opuszczonych“, dla których żaden kościół szanujący się nie znajduje.

Dlatego też „armia“ jego nie jest bynajmniej nieprzyjazną innym ewangelickim konfesyom, owszem, ona dla nich pracuje i cieszy się, że przeszło 300 osób, które generał Booth podniósł z upadku, przeszło do innych korporacji religijnych i że one tam dzisiaj pełnią służbę diakonów, ewangelistów, kolporterów i t. d.

Generałowi zależy dużo na dobrej opinii wyższych klas angielskich, otrzymuje on bowiem od nich niemałe subwencje, a jak powiedzieliśmy, znaczna część duchowieństwa anglikańskiego otacza jego działanie moralną opieką.

W tym celu ogłasza komendant gdzie może, iż nie pobiera ani grosza z funduszu „armii“, ale „że Pan Bóg zabezpieczył jego utrzymanie ze źródeł zupełnie niezależnych od dochodów korporacji“. Finansami zresztą nie on zarządza, ale wielki dom ban-

kowy „Josiah Beddow and Sons“ w Londynie.

Gdy przed kilkoma laty przyszło w Szwajcaryi do znanych wystąpień rządu przeciw praktykom salutystów, czuła się pani Booth w obowiązku ratować reputację „armii“ i zaprosiła w tym celu do hali na „Cannon-street“ mnóstwo angielskich znakomitości, na wykład objaśniający stosunek „armii“ do państwa. Dowodziła ona wówczas, że salutysty działają z korzyścią rządów, umoralniając klasy najniebezpieczniejsze, do których wszelkie destrukcyjne i anarchiczne idee łatwy mają przystęp. „Państwo powinno być zadowolone — mówiła pani Booth — że się znalazła taka instytucja, jak „armia zbawienia“, która się chce opiekować bandytami, wagałkami i stara się w nich wpoić cokolwiek zmysłu moralności, tudzież poszanowania praw innych obywateli.“

Pani Booth przytoczyła liczne przykłady skutecznego działania „armii“.

„Nędzarze należący do „armii“ zbawienia“, nakładają na siebie dobrowolny podatek, przynoszący rocznie 121.000 funtów (3,025.000 franków), aby utrzymać organizację, którą za pożyteczną dla siebie uznali. Wszak to niemałe poświęcenie, jeżeli się zważy, że każdy grosz w tych klasach ciężko zyskany jest pracą! Znam niemało zespanych dziewcząt — mówiła generałowa — które zaciągawszy się do „armii“, żyją z uczciwego zarobku; na jednym z naszych publicznych zgromadzeń narachowałam 335 dawnych pijaków czysto i schludnie ubranych; lord-majork miasta Yorku przyznał nam publicznie, że od czasu jak tam pracujemy, uboga ludność z niebywałą dotąd skwapliwością spłaca zaległe długi, znak, że wró-

ciła do porządnego życia. Jedynymi ludźmi, których narażamy na straty — są właściciele szynków i ci też pałają ku „armii“ nienawiścią, a chcąc ją powaśnić z władzami, wysyłają naprzeciw niej całe szeregi przekupionych pijaków i awanturników, aby z nią szukać zaczepki i wywoływać burdy uliczne.“

Rezultaty, o których pani Booth wspomniła, zaprzeczyc się nie dadzą, a ztąd pochodzi, że działanie jej znalazło poklask w wyższych klasach angielskiego społeczeństwa i że nawet biskupi ją wspierali. W ostatnich czasach ostygło wprawdzie dużo z tych sympatyj, z powodu przechodzących wszelką miarę ekscentryczności, jakich się dopuszczali uczniowie generała Bootha, mimo to wszakże ma ona jeszcze bardzo wielu pomiędzy angielskim duchowieństwem przyjaciół, a jedna z konferencji metodystów publicznym aktem stwierdziła, że uważa „armię zbawienia“ za bardzo pożądanego sprzymierzeńca.

Oczywiście publicystyka służy generałowi Booth za bardzo pożądaną narzędzie propagandy, „armia“ też wydaje już kilka gazet, z których „War Cray“, „Okrzyk wojenny“, duży dziennik wychodzący w Londynie, jest organem oficjalnym „armii“. Tam generał Booth ogłasza nominacje oficerów i dygnitarzy, tam zdaje sprawę z dochodów, tam wreszcie można wyczytać korespondencje o ruchach zwycięskich armii, w Anglii, w Indyach, Kanadzie i Australii.

Równiej prawie wielkością, ale tygodniowy dziennik, także „War Cray“, drukuje się w Melbourne, w Australii; w Paryżu zaś organem generała Booth jest „En Avant, Bulletin officiel de l'armée du salut“. Prócz tych trzech dzienników wydaje „Sal-

vation army“ tygodniowe pismo dla dzieci „The little soldier“ (Mały żołnierz), i coś w rodzaju literackiego przeglądu: „All the World“ (Cały świat), pismo tygodniowe londyńskie. Rzecz prosta, że wszystkie kazania pani Booth, wszystkie ważniejsze nauki moralne dla żołnierzy, np. o zgubnym wpływie napojów spirytusowych, o zadaniu matki, o życiu świętem itd. wychodzą w osobnych broszurach, a komenda „armii“ nie zapomina nawet o kalendarzach ściennych, ozdobionych portretami swych „męczenników“, którzy przez dwa lub trzy tygodnie pokutowali utratą wolności, za zbytnie jej nadużycie w „walce z szatanem“ na ziemi.

Styl tych gazet, sposób, w jaki korespondenci donoszą o działaniach „armii“, zostanie na zawsze cennym dowodem działalności Anglików i przechodzącej wszelką miarę ekscentryczności „armii zbawienia“. Pozwólcie nam przytoczyć kilka przykładów.

Lieutenantka, pani Langfood donosi z jakiegoś małego miasteczka w Anglii:

„Alleluja! Dużo tutaj wiernych, którzy znaleźli w swych sercach prawdziwe światło Boże! W niedzielę siedmudziesiąt osób zgromadziło się o dziewiątej z rana i Pan nas błogosławił. Wieczór nie mogła już mała sala pomieścić ludzi szukających cnoty; ławek zabrakło, mnóstwo obecnych musiało stojąco słuchać nauki. Mimo usiłowań szatana, który chciał nam przeszkodzić kamieniami rzucanymi w okna, słuchano z namiętną uwagą; zły duch nie zdołał zwyciężyć.“ Pan rozproszył jego zastępy! Alleluja!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

K. CHŁĘDOWSKI.



głosci od bramy, ustawione były dwa olbrzymie wozy drabiniaste, każdy zaprzężony czterma końmi, napełnione żniwiarzami i kosarzami, a tuż koło wozu kilkadziesiąt dziewcząt w malowniczych świątecznych strojach, nieco w tyle dwa pługi zaprzężone wołami. — Wszystko razem obficie kwiatami przyozdobione przedstawiało bardzo ładny i malowniczy obraz, tem więcej że żywy i prawdziwy, a odpowiadający nadzwyczaj wybranemu do tego miejscu. W dalszym tle obrazu i wzdłuż całej linii kolejowej ustawiły się sąsiednie wsie w świątecznych strojach i z chorągwiemi.

Zaledwie pociąg dworski wychylił się z po za góry „Pobitny“ — odezwały się tysiączne okrzyki — pociąg zwolnił biegu a Najjaśniejszy Pan, przypatrując się malowniczo widokowi i różnobarwnym strojom wśród pól wzdłuż drogi rozestłanym, kłaniał się i dziękował za serdeczne i szczerze objawy uczuć.

Wśród takich tryumfów, w towarzystwie grzmiących okrzyków, przebiegł pociąg dworski niedługą przestrzeń, by na stacyi rzeszowskiej być świadkiem dalszych przyjęć Najj. Gościa.

Tu charakter dekoracyi nieco odmienniejszy, również wspaniały jak poprzedni, lecz mniej sielankowy.

Dekoracya dworca wypadła nadspodziewanie świetnie, i to nie tylko pod względem przystrojenia wszystkich budynków chorągwiemi i festonami, herbami państwa, kraju i miasta, ale także i pod względem ugrupowania wszelkich władz, korporacyj i deputacyj, przybyłych na powitanie Monarchy.

Główną masę publiczności stanowiły tutejsze władze i korporacye, tudzież deputacye sąsiednich miast i doborowa publiczność.

Całą prawą stronę dworca, patrząc od wjazdu, zajęła kompania honorowa 40 pułku pod komendą kapitana bar. Saar. Prócz tego małego korpusu wojska z komendantami i podkomendantami, znajdował się na dworcu kolejowym tutejszy generał v. Bon.

Tuż obok kompanii honorowej ustawioną była muzyka wojskowa, która nadjeżdżającego Monarchę powitała hymnem ludowym.

Za kompanią honorową ustawioną była wysoka trybuna, na której znalazły miejsce panie tutejsze i z okolicy. Bardzo ładnie przedstawiało się to całe ugrupowanie po lewej stronie, złożone z samych różnobarwnych kolorów tak strojnych sukien dam jak i mundurów wojska; a odbijało od strony prawej, na której przeważnie czarne fraki i kontusze poważniej się przedstawiały.

Na tę grupę kontuszów i fraków składały się następujące korporacye i deputacye:

Duchowieństwo z Rzeszowa i okolicy: dziekan ks. Karakulski i kanonicy ks. Gruska, proboszcz z Rzeszowa i ks. Sulikowski; dalej prałaci ks. Steczkowski i ks. Buchwald poseł, tudzież reszta duchowieństwa; obok nich Rada powiatowa Rzeszowska z prezesem Edwardem Jędrzejowiczem i wicemarszałkiem Stanisławem Skrzyńskim na czele, obaj w wspaniałych polskich strojach. Następnie ustawiły się: Rada miasta Rzeszowa, Izraelicka gmina wyznaniowa a tuż przy nich wszystkie władze państwowe z przełożonymi swymi na czele, w uniformach. Nieco na drugim planie cacy z chorągwiemi a dalszy koniec prawego skrzydła zajęła młodzież szkolna obojga płci wraz z ciałem nauczycielskiem wszystkich tutejszych szkół.

Osobną grupę stanowiły deputacye sąsiednich powiatów i tak: Rada pow. kolbuszowska w 20 osób, z prezesem Zd. hr. Tyszkiewiczem na czele. Rada pow. brzozowska, Rada pow. z Niska, Rada pow. z Krosna, Rada pow. z Tarnobrzegu; następnie reprezentacye Rad miejskich z tychże miasteczek, i reprezentacye gmin wiejskich. Malowniczy widok przedstawiała osobna grupa złożona z samych wójtów powiatu rzeszowskiego. — Odrębnie reprezentowaną była szlachta tutejszej okolicy we wspaniałych kontuszach. — Polskich strojów było bardzo wiele, gdyż prócz grupy z szlachty okolicznej złożonej, byli wszyscy prezesi Rad powiatowych w stroju narodowym, niemniej też wielu członków deputacyi.

Resztę miejsca wolnego, jaki na dworcu pozostawał, zajęła doborowa publiczność, między którą również przebiegały się obok fraków i kontusze.

Napiływ publiczności był olbrzymi — tak dalece, że nawet wielki plac koło magazynów, aż po sam wiadukt, szczerle publicznością był napełniony.

Straż honorowa utrzymywała porządek, co jej się ostatecznie powiodło dzięki wyrozumiałości inteligentniejszej części publiczności.

O zapowiedzianej godzinie, wśród ustawicznych okrzyków na cześć Najjaśniejszego Pana, wjechał pociąg dworski na dworzec, powitany przez kompanię honorową. Muzyka zaintonowała hymn ludowy. Najjaśniejszy Pan, opuściwszy wagon, powitany

przez miejscowego proboszcza, skierował swe kroki najpierw ku kompanii honorowej, a odebrawszy od kapitana br. Saara raport, zwrócił się ku drugiej stronie dworca. — Tu przedstawił Najj. Panu J. E. p. Namieśnik e. k. starostę miejscowego Adama Fedorowicza, z którym Najj. Pan raczył zamienić słów kilka. — Przy tej sposobności przystąpił Jego. Ces. Wysokość Arcyksiążę Rudolf do p. starosty Fedorowicza, a powitałszy go, objawił swoje zdziwienie, iż tak rychło powrócił z manewrów i objął urządowanie.

W dalszym pochodzie zastąpiło Najj. Panu drogę grono dziewcząt z tutejszej szkoły, biało ubranych, pod kierownictwem nauczycielek. Sypały one kwiaty pod stopy Monarchy, a córka tutejszego e. k. komisarza starostwa, panna Schutt wręczyła Monarsze wspaniały bukiet, istne arcydzieło roboty ogrodnika tutejszego.

Najjaśniejszy Pan przyjął bukiet, dziękując za niego, a następnie zwrócił się do reprezentantów sądu, zamieniając słów kilka z e. k. prezydentem Lubarskim i e. k. prokuratorem Sieglerem. — Wreszcie podążył dalej, by przyjąć powitanie ze strony reprezentacyi powiatu.

Tu powitał Najj. Pana marszałek rzeszowskiej Rady powiatowej p. Edward Jędrzejowicz, wygłaszając następującą mowę: „Najjaśniejszy Panie!

„W imieniu ludności powiatu naszego pospieszam złożyć Ci hołd i wyrazy dziękczynne żeś raczył zatrzymać się tutaj wśród wiernego ludu Twego — Czas nie pozwala długo przemawiać, ale niech ta chwila wystarczy ażebym złożył u stóp Twoich od wszystkich warstw ludności uczucia miłości i głębokiej wdzięczności, — wryta ona w serca nasze przekazujemy ją z pokolenia na pokolenie, błagając Opatrzności o błogosławieństwo dla Ciebie Najjaśniejszy Panie i Twej Dynastyi!“

Tysiące okrzyków potwierdziło treść tej mowy, — na którą Najj. Pan raczył łaskawie odpowiedzieć wypytyując się o stosunki powiatu, ilości gmin itd. Następnie wypytywał się o zbiory tegoroczne, na które to pytania prezes Rady powiatowej szczerogółowo odpowiedział. — W końcu polecił Najj. Pan podziękować e. tej ludności powiatu za tak serdeczne i szczerze przyjęcie.

Po ukończonych przedstawieniach, co wszystko razem około ośmiu minut trwało, wsiadł Najj. Pan do wagonu, kłaniając się i dziękując za okrzyki, które nie ustały, aż gdy pociąg dworski zniknął po za wiaduktem.

Wzorowy porządek utrzymany był do ostatniej chwili, mimo że tysiące osób zalegało dworze wzdłuż toru kolejowego, — dzięki energii p. starosty, komitetu i straży honorowej.

Za wiaduktem czekało Najj. Pana nowe przyjęcie: banderya złożona z 300 wieśniaków na koniach, którzy okrzykiem „Niech żyje“ powitali pociąg dworski. Ten okrzyk „Niech żyje“ towarzyszył Najj. Panu aż do granic tutejszego powiatu. Wzdłuż bowiem całej drogi aż do stacyi w Rudnie i Trzebień powstawały się przy drodze gminy z chorągwiemi. — Na stacyach w Rudnie i Trzebień zebrały się równie wielkie masy ludności dla powitania przejeżdżającego Monarchy.

Te były ostatnie punkta tutejszego powiatu.

### Kraków, 15 września. (Tel. pryw.)

Na wszystkich dworcach od Przemyśla do Krakowa, na których pociąg wiozący Najjaśniejszego Pana, się zatrzymał, Monarcha witany był przez tłumnie zgromadzoną publiczność, reprezentantów władz, korporacye, duchowieństwo. W Jarosławiu jawili się na powitanie Monarchy: Starosta Olszewski, reprezentacye powiatów: jarosławskiego i cieszanowskiego, okoliczne obywatelstwo, duchowieństwo, burmistrz Jarosławia p. Bartoszewski z radą gminną, duchowieństwo miejscowe, rabin z reprezentacyą izraelickiej gminy wyznaniowej, dziatwa szkolna z nauczycielami na czele itd. P. Bartoszewski wygłosił następującą mowę: „Racz Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość najłaskawiej dozwolić, by do hołdu, jaki kraj cały swemu Monarsze składa, reprezentacya tutejszego grodu nieustępująca nikomu w całej Monarchii pod względem wierności, uległości i przywiązania do Waszej Ces. i Król. Apost. Mości, wyraziła przez usta moje z głębi serca pochodzące zapewnienie niezachwianej wierności, przywiązania i wdzięczności dla Waszej Ces. Król. Apost. Mości i całej-

go, Najjaśniejszego Domu Cesarskiego wynurzając głęboko odczute życzenia, oby Bóg błogosławił i chronił Waszą Ces. Król. Apostolską Mość i cały Najjaśniejszy Dom Cesarski.

W Dębicy stawili się na dworcu: Starostowie z Ropczyce, Pilzna, Mielca i Jasła, naczelniccy sądowi z Ropczyce i Dębicy, prezes Rady powiatowej ropczyckiej, pan Józef Michałowski, który powitał Monarchę krótkim przemówieniem; członkowie Rady powiatowej, burmistrz Dębicy, miejscowe duchowieństwo i kahał. W Tarnowie byli obecni na dworcu: Prezes Rady powiatowej książe Eustachy Sanguszko, książe Roman Sanguszko, książe Leon Sapieha, br. Jan Konopka zastępca Rady powiatowej dąbrowskiej, ks. biskup Łobos z kapitułą, starosta ks. Poniński, burmistrz Tarnowa p. Rogojski z radą gminną, prezes sądu obwodowego i inni naczelniccy władz i urzędów; posłowie do Rady państwa: Edward Dzwonkowski i ksiądz Adam Kopyciński, e. k. podkomorzy Mieczysław Szczepański i właściciel dóbr p. Władysław Rozwadowski.

W Słotwinie oczekiwali przybycia Monarchy: kierownik starostwa Edmund Romer, naczelnik sądu Henryk Matusiński, dziekan: ks. Józef Rozner, ks. Jan Kitrys, ks. Franciszek Lacroix, prezes Rady powiatowej Floryan br. Gostkowski ze swym zastępcą Janem hrabią Stadnickim, który powitał Najj. Pana krótką przemową; dalej pp.: Artur hrabia Siemieński, Edmund Jastrzębski, Henryk Trzeciak, Wilhelm Homolacs i w. i.

W Bochni stawili się wszyscy naczelniccy władz, e. k. radca Namieśnictwa i starosta pan Watzl, urzędnicy salinarni, dyrektor gimnazjalny Biłous i w. i. Monarchę powitał krótkim przemówieniem prezes Rady powiatowej p. Meysner.

Na dworcach, przez które pociąg dworski przejeżdżał, nie zatrzymując się wcale, witały Monarchę pełnemi zapału okrzykami niezliczone tłumy ludności, reprezentacye gmin z duchowieństwem, władze miejscowe, korporacye i wzdłuż całego toru kolejowego liczne grupami ustawiona ludność wiejska z duchownymi swymi, bractwami i chorągwiemi na czele. W wielu miejscach jak koło Przemyśla, Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Trzebień, Dębicy i Biadolin towarzyszyły pociągowi dworskiemu włościańskie banderye konne w malowniczych strojach. Począwszy od Tarnowa, gdy już zmierzeh zapadać począł, zapłonęły na okolicznych wzgórzach ognie i sobótki. Znaczniejsze gmachy i wieże kościołów w miastach, które pociąg dworski mijał, jaśniały rzęsią iluminacyą. Wspaniale oświetloną była katedra w Tarnowie, a także młyn parowy w Bochni. Coraz szybciej pędzi pociąg, już zdaleka płoną światła: to Kraków jaśnieje wspaniałą iluminacyą na powitanie ukochanego Monarchy.

### Kraków, 16 września. (Tel. pryw.)

Wczoraj już od godziny 6tej wieczorem tłumy publiczności wyległy na ulice. Ze zmierzchem gmachy i cały Kraków zapłonął tysiącem światła. Niepodobna opisać czarodziejskiego widoku tej wspaniałej iluminacyi, która świadczyła wymownie o uczuciach mieszkańców dla przybywającego Monarchy. Począwszy od świetnych pałaców, nie było najmniejszego okienka na ubogiem poddaszu, gdzie by nie zapłonęło światło, na dowód głębokiej radości i szczerego, serdecznego zapału.

W rynku i ulicach przyległych, a zwłaszcza w ulicy prowadzącej do dworca, tłumy nieprzeliczone i ruch powozów olbrzymi, ale pomimo to porządek wzorowy, utrzymywany przez honorową straż obywatelską pod do-

wództwem naczelników pp. Adama Miłaszewskiego i Fortunata Gralewskiego. Na peronie, pięknie ozdobionym i oświetlonym rzeźbiarstwem, pomimo tłumów publiczności, nie było wcale natłoku; każdy miał sobie wyznaczone miejsce, a wszystkie przedsięwzięte zarządzenia, aby uniknąć ścisłości, okazały się najzupełniej skutecznymi. Na środku peronu stanęli ustawieni w półkole: naczelniccy władz z delegatem hr. Badenim, przedstawiciele duchowieństwa pod przewodnictwem JE. ks. biskupa krakowskiego, Akademia umiejętności z prezesem dr. Mayerem na czele, Rada miejska w komplecie pod przewodnictwem p. prezydenta dr. Szlachetkowskiego. Tu w gronie radców miejskich zajął miejsce hr. Artur Potocki. Dalej Rada powiatowa, delegaci obywatelstwa, reprezentanci gminy wyznaniowej i t. d. Wśród obecnych widzieliśmy: JE. p. Pawła Popiela, Jana hr. Tarnowskiego prezesa Towarzystwa rolniczego, profesora Stanisława Tarnowskiego, Edwarda hr. Stadnickiego członka Izby Państw, Antoniego hr. Wodzickiego, Józefa hr. Wodzickiego radcę legacyjnego, Romana hr. Wodzickiego, Romana hr. Michałowskiego, szambelana hr. Michałowskiego, Bronisława hr. Lassockiego, Stanisława Badeniego, hr. Joachima Roztworowskiego, hr. Edwarda Raczyńskiego, Alfreda Milieskiego, prezesa Rady powiatowej krakowskiej, Stanisława Koźmiana, Juliana Klaczko w gronie członków Akademii umiejętności, Stanisława Homolacsa, Antoniego Wrotnowskiego, deputowanych do Rady państwa pp. Leona Chrzanowskiego i Popowskiego, p. Szumańczowskiego i w. i.

O godzinie 8<sup>3/4</sup> dano sygnał, iż pociąg dworski się zbliża i niebawem wjechał on zwolna przed peron wśród entuzjastycznych okrzyków: Niech żyje! i dźwięków hymnu ludowego. Żywym krokiem wyszedł Najjaśniejszy Pan z wagonu a za Nim Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf i Najdostojniejsi Arcyksiężęta Albrecht i Wilhelm; następnie J. E. Pan Namieśnik Zaleski i osoby świty wojskowej. Po przeglądzie kompanii honorowej zbliżył się Monarcha do ustawionych w półkole deputacyj i tu najprzód powitał Najjaśniejszego Pana prezydent miasta dr. Szlachetkowski przemową, w której wyrażając w imieniu reprezentacyi miasta Krakowa radość z powodu przybycia Monarchy, prosił, by Najj. Pan raczył przyjąć wyrazy uczuć, spotęgowanością Monarszą, jako zakład niewzruszonej wierności i przywiązania do Najdostojniejszej Osoby Monarchy i całej Jego gorąco przez nas ukochanej Rodziny.

Wzniesiony przez prezydenta okrzyk: Niech żyje Najj. Pan! powtórzili wszyscy obecni z zapałem, poczem przemówił w wymownych i gorących wyrazach JE. pan Paweł Popiel, składając u stóp Najj. Pana zapewnienie, że mieszkańcy kraju naszego nie dadzą się nikomu prześcięgnąć w uczuciach czci, miłości, wierności i przywiązania dla Monarchy swego i Najw. Dynastyi. Na te uczucia — rzekł mowca — racz Najjaśniejszy Panie liczyć w każdym wypadku. — Monarcha najłaskawiej odpowiedział, a następnie zbliżywszy się, zaszczycił kilku słowami rozmowy niemal każdego z obecnych, a między innymi: JE. księdza biskupa krakowskiego, JE. Pawła Popiela, delegata hr. Badeniego, hr. Artura Potockiego, hr. Jana i Stanisława Tarnowskich, hr. Edwarda Stadnickiego, hr. Józefa i Romana Wodzickich, p. Alfreda Milieskiego i w. i. Następnie, gdy już czas odjazdu się zbliżał, Monarcha nie wchodząc już do sali recepcyjnej, w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt, JE. Pana Namie-



stnika, delegata hr. Badeniego i świty wojskowej, przeszedł przez całą długość peronu, wśród nieustających okrzyków publiczności, aż do miejsca gdzie umieszczoną była deputacja cechów krakowskich. Powracającego ztamtąd Monarchę witano znowu okrzykami Niech żyje! i rzucono kwiaty pod stopy. Ale czas odjazdu nadchodzi. Monarcha zbliżył się do pociągu, najuprzejmiej pożegnał wszystkich, podał rękę JE. Panu Namiestnikowi i wraz z Najd. Arcyksiężętami wsiadł do wagonu. W tej chwili pociąg ruszył wśród dźwięków muzyki grającej hymn ludowy i nieustających okrzyków publiczności. Pamiętna ta chwila zbiegła jak jedno mgnienie oka. Publiczność z wolna opuszczała peron, pełna zapału, z żywym uczuciem miłości dla Najwspaniałomyślniejszego Monarchy, któremu kraj nasz tyle dobrodziejstw zawdzięcza. Do późnej nocy tłumy przechadzały się po ulicach miasta przypatrując się wspaniałej iluminacji łuku tryumfalnego, wież Maryackich, kościoła Bożego Ciała, kościoła CO. Dominikanów, Wawelu, kopuły kościoła św. Piotra i t. d. Powoli zaczęły gasnąć światła, wreszcie i cisza zalegała po części a do dziejów Krakowa przybyła jedna świetna karta, jedno trwałe, wdzięczne wspomnienie w sercach mieszkańców starożytnego grodu.

J. E. pan Namiestnik Zaleski odjechał w pół godziny potem, pospiesznym pociągiem do Lwowa.

Z powodu Najw. pisma odręcznego do Najd. Arcyksięcia Albrechta, a to z okazji zakończenia manewrów w Galicyi, które to Najw. pismo podaliśmy wczoraj w dosłownym brzmieniu wedle nadesłanej nam z Wiednia depezy. do wódcza I korpusu, ogłaszając wojsku, będącemu pod jego rozkazami, powyższe własnoręczne Najw. pismo Monarsze. dodaje od siebie: „J. Ces. Wysokość, najdostojniejszy marszałek, polny generał inspektor c. k. armii, Arcyksiążę Albrecht, rozkazał mi o tych łaskawych słowach uznania J. Ces. król. Apostolskiej Mości wszystkich panów generałów, sztabowych i wyższych oficerów, urzędników i całe wojsko zawiadomić i równocześnie powinszować wszystkim z powodu tego Najwyższego uznania. Do słów naszego Najwyższego Wodza i naszego Najdostojniejszego Dowódcy, nie mam nie dodać, prócz, że mnie to uznanie w równy sposób, jak ostatniego żołnierza I korpusu, cieszy i będzie dla mnie będzie.

Windischgrätz, generał-porucznik.“

## Wypadki w Bułgarii.

Dzienniki niemieckie otrzymały z Konstantynopola krótki obraz kłopotów Turcji wobec natarczości tymczasowego rządu Bułgarii. Członkowie jego domagają się opieki, której prawnie Turcy odmówić nie może, żądają interwencji w razie, gdyby obecne mocarstwo chciało się wnieść w sprawę bułgarską, a Turcy znowu obawiają się w takim wypadku narazić Rosyji. Turcy rozzbroić się nie rada, a nie chce otwarcie wyznać z jakich pobudek. Słowem Turcy nie ufa ani Bułgarii ani Rosyji, ani tem bardziej Mocarstwom. Porta czeka jak na nie Aryadny na odpowiedź Mocarstw i ich radę, o którą prosiła w nocie. Obaw tych nader żywych nie usmierzyło także zapewnienie z Petersburga, że Rosyja działać będzie tylko w porozumieniu z Mocarstwami.

Czas otrzymał z Wiednia następującą depezę: Istnieje jak najłepsza nadzieja, że toczące się między Mocarstwami rokowania zakończą się zupełnym porozumieniem co do wspólnej akcji w sprawie bułgarskiej. Rosyja ma uniknąć wszelkiej jednostronnej akcji, aby oszczędzić drażliwość Porty i Bułgarii. Mocarstwa centralne uznają zresztą zasadę, iż Rosyja ma silniejsze interesy w Bułgarii. — Co do wysłania komisarza rosyjskiego do Sofii, jest już w toku kompromis między Rosyją a Mocarstwami.

Do Pol. Corr. donoszą z Konstantynopola, że Porta nie zgodziłaby się na ewentualny ponowny wybór ks. Aleksandra przez wielkie Sobranie.

N. freie Presse podaje z Petersburga kilka szczegółów o stanie tamtejszego usposobienia umysłów, spowodowanym ewolucjami sprawy bułgarskiej. Korespondent

wspomnianego dziennika pisze: W sferach partyi narodowej panuje bardzo ponure usposobienie, spowodowane tak biegiem wypadków w Bułgarii, jak też i obawą, że cena, którą sobie Bismarck wymógł za popieranie Rosyji, jest zapewne nie małą. Najpessimistycznie zapatruje się Katkow na obecną sytuację. Utrzymuje on, że na zjeździe we Francensbadzie podstawiono stołek samodzielnej polityce rosyjskiej. Los, jaki spotkał ks. Aleksandra, jest, jak powszechnie teraz w Rosyji utrzymują, głównie dziełem Bismarcka, za co Rosyja znowu poczuwa się musi do wdzięczności. Dlatego też Katkow woła patetycznie: „Raczej 10 Battenbergów, niż jakiegokolwiek ograniczające zobowiązania“. Projekt wysłania komisarza rosyjskiego do Bułgarii nie został jeszcze porzucony.

O powtórnym usunięciu się z tronu księcia Aleksandra *Nowoje Wremia* pisze: że książe Aleksander odgrywa „komedię“ jednym aktem, której ma być przyszłe zebranie narodowe.

Książę Aleksander jak najlepiej wszystko przygotował w Sofii według własnej myśli przy pomocy swych oficerów, tej jego „rodziny“, jego „dzieci“, którzy igrają tak samo życiem ludzkim jak pomyślnością narodu... Można sobie wyobrazić, co czynić będzie regencya Stambułowa i Mutkurowa na wielkiem zebraniu i że o rezultacie tych starań z góry nie można już wątpić. „Dzieci“ wybiorą go znowu i pojawi się nowy uprawniony książę, dla utwierdzenia którego, występuje Europa uzbrojona traktatem berlińskim.

O oświadczeniach Fergussona pisze *Nowoje Wremia*: Mowa angielskiego podsekretarza stanu, wygłoszona w parlamencie angielskim przewiduje taki obrót intrygi tej zuchwałej komedii... Powtórne jego usunięcie się z tronu powinno się zakończyć i powtórnym powrotem. Na nowo wybrany książę Aleksander, niezawodnie będzie się nazywał drugim, gdyż pierwszy zrzekł się tronu — może więc on być uznany przez Austryę, Niemcy i Anglię, lecz nigdy przez Rosyję. Na pytanie, co ma wtedy uczynić Rosyja, są słowa cara tak jasne i stanowcze, że pod tym względem nie może być ani najmniejszej wątpliwości, żeby mogły się odmienić. Rosyja nie myśli uznać „panującym księciem Aleksandra Battenberskiego“.

## Otwarcie bułgarskiego Zgromadzenia narodowego.

Jak wiadomo już z depezy, bułgarskie zgromadzenie narodowe zostało otwarte w poniedziałek w obecności regentów, ministrów, licznego grona oficerów z komendantem wojskowym Sofii majorem Popowem na czele, sędzię publiczności przepełniającej galerye. Zgromadzenie zagałę w imieniu regencyi Stambułowa, który w swej mowie poruszył ostatnie wypadki, manifest ks. Aleksandra i odwołał się do patryotycznego współdziałania wszystkich Bułgarów. Mowę tę zgromadzenie przyjęło z zapalem głównie dla tego, iż podniesiono w niej nietykalność praw kraju i przy całej względności dla Rosyji dano wyraz poszanowaniu niepodległości Bułgarii. Następnie deputowany z Ruszczuku Wulezew zawołał: „Niechaj pierwsza myśl nasza poświęconą będzie nieobecnemu księciu“, poczem zgromadzenie wzniosło okrzyk: Niech żyje książę! Tenże Wulezew wniósł powołanie najstarszego wiekiem do przewodniczenia. Izba na pierwszym posiedzeniu zaznaczyła w sposób niewątpliwy swoje polityczne stanowisko.

Najstarszy wiekiem deputowany, właścianin Bośniakiewicz wstąpił na trybunę i ogłosił zgromadzenie za otwarte. Odczytano następnie listę deputowanych, poczem zabrał głos dep. dr. Welesen, który postawił wniosek wyboru prezydenta. Obecnych było 221 deputowanych, między nimi Dragan Zankow. O godz. w pół do pierwszej ogłoszono rezultat wyborów. Prof. Ziwickow otrzymał 171 głosów na prezydenta. Wiceprezydentem Izby obrano Tonczewa, adwokata z Filipopola.

Przedwczoraj odbył się wybór dwóch komisji, z których jedna ma ułożyć odpowiedź na orędzie regencyi, druga zaś ułożyć tekst pisma powitalnego do cara. Zgromadzenie odbywać będzie posiedzenia najnajdłużej do piątku. Po czterech tygodniach ma się zebrać wielkie zgromadzenie, ale nie oznaczono dotąd, czy w Sofii, czy w Filipopolu, czy też w Tirnowie.

Przypuszczają wprawdzie, iż nie jest wykluczoną możliwością ponownego wyboru ks. Battenberga, ale nie może ulegać wątpliwości, że Mocarstwa nie zatwierdziłyby podobnego wyboru. Nawet z Konstantynopola odbiera *Polit. Corr.* wiadomość, że ewentualny wybór ponowny ks. Aleksandra przez wielkie zgromadzenie nie mógłby liczyć na uznanie ze strony Porty. Pominać już inne okoliczności i stosunki, zajęłaby Porta wobec tego wyboru nieprzychylnie stanowisko z powodu znanego telegramu księcia Aleksandra do cara. którego wy-

ślanie bez poprzedniego zapytania się sultana wywołało w kołach tureckich wielkie niezadowolenie.

## KRONIKA

(m) **Najdostojniejszy Arcyks. Karol Ludwik**, który przedwczoraj wieczorem zawiązał do naszego grodu, wysłuchał wczoraj o godzinie 9 z rana cichej Mszy św. w kościele OO. Bernardynów, poczem w towarzystwie J. W. Wiceprezydenta Namiestnictwa, p. H. Loebla, udał się na Janowskie, gdzie są magazyny „Czerwonego Krzyża“. Tam oczekiwał już przybycia Najdostoj. Gościa, generał Costersitz, który pokazywał Najd. Arcyksięciu pociągi wojskowe. Ztamtąd udał się Jego Ces. Wysokość do koszar Cesarza Ferdynanda, przy ulicy Gródeckiej, który to gmach — jak wiadomo — w razie potrzeby ma być oddany na cele Stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, a mianowicie na szpital dla chorych i rannych żołnierzy. Zwiedzający szczegółowo cały gmach, udał się Najd. Arcyksiążę na główny dworzec kolei Karola Ludwika, gdzie w razie potrzeby będzie urządzona stacya przestankowa dla chorych Powróciwszy do miasta zwiedził Najdostoj. Gość biura i magazyny Czerwonego Krzyża w gmachu c. k. Namiestnictwa. Po południu zaszczylił Najd. Arcyksiążę swoimi odwiedzinami klasztor PP. Franciszkanek, gdzie długo i łaskawie rozmawiał z przełożoną, p. Morawską. Po wycieczce na Wysoki Zamek, był Najd. Arcyksiążę z wizytą u księżnej Thurn-Taxis, następnie u Włodzimierzów hr. Russockich, a w końcu zostawił kartę wizytową u J. K. W. ks. Württemberskiego. Wieczorem dnia wczorajszego zwiedził wille pp. Skrzyńskich, przy ulicy Kleynowskiej i Lipowej, gdzie przed 33 laty mieszkał przez dwa lata. poczem o godzinie 8 wieczorem powrócił do swego mieszkania, w gmachu Namiestnictwa. Dzisiaj z rana opuścił Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik nasze miasto, udając się do Czerniowiec na wystawę, której jest protektorem. Odprowadzili go na dworzec: J. K. W. ks. Württemberg, J. W. wiceprezydent Namiestnictwa, p. H. Loeb, generał Costersitz, a gdy pociąg miał ruszyć, nadjechał z Krakowa J. E. Namiestnik p. F. Zaleski, w celu pożegnania Najd. Arcyksięcia. W sobotę, dnia 18 b. m. powróci Jego Ces. Wysokość z Czerniowiec, a po krótkim pobycie we Lwowie, wyjedzie do Przemyśla, Tarnowa i Krakowa, w celu zwiedzenia powiatowych biur Stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża.

**JE. pan Minister rolnictwa**, hr. Falkenhayn, przedwczoraj wieczorem przejechał pociągiem kurierskim przez Kraków, w powrocie z Galicyi do Wiednia.

**JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski powrócił dziś rano do Lwowa.

**Stan zdrowia hr. Andrzeja Potockiego** tak znacznie się polepszył, iż chory niebawem będzie mógł Lwów opuścić.

**Wyjazd Najd. Pana z Galicyi**. W telegramie z Przemyśla, drukowanym w wczorajszym numerze, a donoszącym o przejeździe Najdostoj. Arcyksięcia Rainera i zagranicznych oficerów z JKW. ks. Cambridge, przez Przemyśl, wieczorem dnia 14 b. m., zaszła pomyłka; na dworcu bowiem powitał Najdostoj. Gościa nie c. k. starosta p. Terlecki, lecz c. k. radca Namiestnictwa, starosta przemyski, p. Zajęczkowski, z którym Najdostoj. Arcyksiążę Rainier dłuższy czas rozmawiał.

**C. k. szkoła dla przemysłu artystycznego**. W sali radnej w ratuszu, od dnia 18 do 19 b. m. włącznie, otwarta będzie od godziny 9 do 1 i od 3 do 5 wystawa prac uczniów i uczenie c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego przy miejskiem muzeum przemysłowym; zaś w niedzielę, dnia 19 września o godzinie 11½, w południe odbędzie się w tej sali publiczne rozdanie nagród uczniom przemysłowcom, odznaczającym się najcelniejszym postępem, na który to akt zarówno jak i na wystawę dyrekcya szkoły uprzejmie szanowną publiczność zaprasza.

**Stan powietrza**. Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 16 b. m., według ostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie północny, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 11°C., powietrze wilgotne, deszcz chwilowy, lecz opad jego nieznaczny.

**Zakwestyonowano** przez c. k. sąd powiatowy w Janowie u arestowanego tamże Andrzeja Kiewana czerwona portmonetkę z kwotą 6 zł. 9 ct., która ma pochodzić z jakiejś kradzieży, popełnionej na wiosnę b. r. we Lwowie. Tę portmonetkę odrzucił był wówczas jakiś złoczyńca przy pogoni za nim policyanta na ulicy Żółkiewskiej w pobliżu cerkwi Bazylikańskiej nocną porą, a Kiewan, podniósłszy i zatrzymawszy takową, znalazł w niej 25 zł. 80 ct.; jedną dziesiątkę, trzy piątki a reszta drobniemi Poszkodowany może się po swe pieniądze zgłosić w wyżej wymienionym sądzie.

**Wypadek**. Przeważony wczoraj w południe do rzeźni wół, zrawawszy się z powrozu na ulicy Szpitalnej, pokaleczył kilka koni przy wozach roboczych, nim go zdołano przytrzymać

Właściciel tegoż, Wolf Drescher, złożyć musiał w policyi kwotę 50 zł., na pokrycie wyrządzonej szkody.

**Zapiski policyjne**. Skradziono 20 koszul webowych, męskich, znaczonych A. J., wartości 40 zł., poduszkę z nasypką czerwoną i kolorową poszewką w żółte kwiaty, wartości 8 zł.; srebrną łyżeczkę, wartości 2 zł., i lisie futro, pokryte bają czarno nakrapianą, wartości 8 zł., dnia 7 b. m. z poczekalni III klasy na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika. — Zgubiono koncesyjną kartę agenta handlowego Michała Reutera, wydaną w Wiedniu; 8 sztuk świadectw nauczycielki p. Berty Jerzabek; licencyę handlarza obrazów Józefa Niedzielskiego, wydaną przez c. k. starostwo w Krośnie; złoty damski kryty zegarek remontoir, znaczony K. S., wartości 100 zł., na ulicy Jagiellońskiej. — Zapomniano w dorozce dnia 12 b. m., ciemno niebieski jedwabny parasol, wartości 7 zł.

**Zwłoki ś. p. Jana Królikowskiego**, wystawione w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) w Warszawie, odwiedzone były przez liczne tłumy publiczności. U stóp trumny, na katafalku, obstawionym dookoła światłem i zielenią, złożono mnóstwo wieńców, z których najwięcej wpadają w oczy: „Od kolegów“, „Od dyrekcji teatrów warszawskich“, „Od instytutu muzycznego“, „Od Antoniny Hoffmanowej“, „Od artystów teatru lwowskiego“, „Od artystów teatru krakowskiego“, „Od artystów teatru poznańskiego“, „Od towarzystwa dramatycznego Józefa Texla“, „Od towarzystwa dramatycznego Józefa Puchniawskiego“, „Od zwolenników deklamacji ś. p. Jana Królikowskiego“, „Od miłośników talentu wielkiego artysty“, „Od redakcyi *Kur. Warsz.*“, „Od redakcyi *Słowa*“, „Od redakcyi *Kur. Cod.*“, „Od redakcyi *Gazety Warsz.*“, „Od redakcyi *Gazety Polskiej*“ i wiele innych. W poniedziałek o godzinie 11 rano odprawiono przy zwłokach mszę żałobną spiewaną. We wtorek o tejże godzinie odprawione zostały uroczyste egzekwie w czasie których artyści opery odśpiewali „Requiem“ Mozarta. Wiele osób płakało, a tłumy, który nie mogły się pomieścić w świątyni, zalegały ulicę. Przed załutowaniem trumny zdjęto z twarzy zmarłego artysty ostatnią fotografię pośmiertną. Kondukt pogrzebowy we wtorek po południu postępował ulicami Senatorską i placem Teatralnym, aby na chwilę zatrzymać się przed gmachem Teatru, gdzie go oczekiwała orkiestra Teatru Wielkiego i pożegnała marszem pogrzebowym. Z placu Teatralnego pochód ruszył ulicą Bieleńską a ztamtąd zwykłą drogą ku Powązkom. U rogatki orkiestra znowu się zebrała i towarzyszyła konduktowi do bram cmentarza. Nad grobem pożegnał zwłoki przemową ks. rektor Zygmunt Chelmiecki, a mówił o zmarłym jedynie jako o człowieku i chrześcianinie. Oprócz tego przemawiał p. Józef Kotarbiński w imieniu kolegów. Zamiast wieńca komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego, pragnąc uczcić i utrwalić pamięć ś. p. Jana Królikowskiego, złożył w redakcyi *Kur. Porannego* 25 rs. jako ofiarę na stypendyum jego imienia. Powstała też myśl uczczenia pamięci nieodżałowanego artysty pomnikiem, na który to cel wpływają już datki do redakcyi warszawskich.

**Do uniwersytetu warszawskiego** zapisało się na bieżący rok szkolny 1.1.9 słuchaczy wydziałów, 150 farmaceutów i 10 wolnych słuchaczy.

**Cholera**. Z Wiednia donosi telegram prywatny dnia 15 b. m.: Według nadeszłych tu korespondencyj, przedwczoraj zdarzył się miała w mieście Raab, na Węgrzech, 29 wypadków cholery, z których 9 zakończyło się śmiercią. — W Peszcie dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej, na którym starszy fizyk Patrubany podniósł, że przypuszczenie, iż ma się tym razem do czynienia z cholera azjatycką, bynajmniej nie jest wykluczonem. Epidemiczny charakter choroby został skonstatowany. Z tego powodu zamknięto wszystkie szkoły elementarne i utworzono baraki dla cholerycznych.

**O strasznym wypadku** donosi depeza z Morawskiej Ostrawy: Wczoraj o godzinie 8½ zrana zapadł się z powodu zerwania głównej liny pod ciężarem przechodzącej kawalerii, most łańcuchowy na Ostrawicy, łączący Polską Ostrawę z Morawską Ostrawą, w rozpiętości około 40 metrów, a szerokości 10 metrów. Zabitych zostało 6 cywilnych i jeden wojskowy, oraz kilka koni; 8 żołnierzy jest ciężko rannych, a wielu wojskowych i cywilnych odniosło kontuzje.

**Na limanie odesskim** przedsięwzięto budowę zakładu zdrojowego i łaźni, odpowiednich dzisiejszym wymogom. Mają one być gotowe na rok przyszły. Budowniczem p. Zielińskim, umyślnie w tym celu sprowadzonemu z Austrii, powierzono kierunek przedsiębiorstwa.

**Z Częstochowy** donoszą: Wrzesniowy odpust skończył się już, tłumy ludu pospieszyły do domów a była dość pokaźna cyfra pątników, bo do 120 000 dochodziła! Przez cały czas niepodobna się było pokazać na ulicy: straszny skwar, tumany kurzu unosiły się nad miastem i powietrze przepełnione nieprzyjemną wonią, dokuczały bardzo, zwłaszcza, że już od pięciu tygodni przeszło ani je-



dna kropla deszczu nie spadła. W dniu 7 i 8 klasztor i farny kościół były wieczorami iluminowane, a na wałach klasztornych do godziny 11 wieczorem gorzała po rogach smoła. Efektownie nadzwyczaj wyglądał farny kościół w nowym rynku, oświetlony mnóstwem różnokolorowych lampek mniejszych i większych, do czego wybornie posłużyła gotycka jego budowa. Wyglądał też, jakby był w ramy ogniste ujęty. Z episkopatu naszego przybył ks. biskup Beresiewicz z Włocławka i na wałach klasztornych przez trzy dni udzielał sakramentu bierzmowania. Godnym zaznaczenia jest to, iż dawniej było osobliwością wielką pojawienie się kompanii z muzyką i przez księdza prowadzonej; musiała to być kompania z miasta lub większej osady. Dziś znowu przeciwnie, rzadko spotyka się kompanię bez księdza i muzyki. Pokazuje się, że lud nasz nie zaniedbuje muzyki i że księży, oraz właściciele majątków widocznie zachęcają go do tego i pomagają mu. Z przyjemnością objaw ten pracy witamy. — Jak zazwyczaj, tak i tym razem nie obeszło się bez przygód i wypadków różnego rodzaju. Do szczególniejszych należą dwa wypadki śmierci dwóch młodych jeszcze włościanek, wprost z uduszenia pochodzące. Złodzieje także nie próżnowali; okradali oni jak się tylko dało, nie przebierając w środkach. Jednemu mieszczaninowi skradziono w klasztorze 36 rs., a jakiejś pani, złodziej, nie mogąc się dostać do kieszeni, wewnątrz stánika urządzanej, przeciął nożem palto i stánik i wyciągnął portmonetkę około 40 rs. zawierającą, lecz przy tej operacji został schwytany.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego\*)

Lwów, dnia 14 września.

(S. O. S.) Usposobienie zwykłe, jakie prawie od sześciu tygodni na targach europejskich, a mianowicie austro-węgierskich i francuskich panowało, utrzymało się we Francji, Belgii i Holandji.

Północno-niemieckie targi osłabły obecnie w usposobieniu, a południowe wstrzymują się od większej spekulacji, zadawalając się dostawami okolicznego rolnictwa. Rossya trzyma się mianowicie w portach Czarnego Morza w wielkiej rezerwie, niewystępując z żadną znacniejszą podażą na targach europejskich. Anglia, której tegoroczne żniwo pszenicy wynosić ma o blisko 2 miliony kwarterów mniej od zeszłorocznego, osłabła również w usposobieniu na swych targach.

Widoczne zapasy amerykańskie wynosiły dnia 7 b. m. 42,965.000 busz, a towar do Anglii przeznaczony obliczają na 1,886.000 kwarterów, o 171.000 kwarterów mniej niż przed ósmiu dniami.

Na targach Austro-Węgier a głównie na targach we Wiedniu i Peszcie usposobienie zwykłe i stałe osłabło, a ceny gotowej pszenicy w ostatnich dniach zniżyły się od 10 do 20 cent. na 100 kilo.

Przyczyną omdlenia targu wiedeńskiego i peszteńskiego, wykazującą się najwybitniej w handlu terminowym giełd, gdyż ceny gotowej pszenicy, nie tak znacznie i tylko może chwilowo spadły, jest przepełnienie węgierskich targów, które mianowicie w Peszcie jest wielkiem, bo zapasy tamtejsze wynosić mają około 1 milion cent metr.

Ponieważ takiemu wielkiemu nagromadzeniu stosunki zbytu nie odpowiadają, gdyż warunki żniwa i ceny targów zagranicznych nie służą eksportowi, a konsumpcja krajowa zapasy takie tylko z wolna odbiera, osłabienie popytu i chwilowa zniżka cen jest rzeczą naturalną.

Na naszych targach krajowych usposobienie targów wiedeńskiego i peszteńskiego było bez znacznego wpływu. Tylko na stacjach kolejowych, oddalonych od głównych arterii naszego handlu, usposobienie było więcej spokojniejsze z pewną rezerwą, natomiast na większych targach naszych, kupowano pszenicę dość chętnie, jednakowoż po nieco niższych cenach.

Żyto. Podaży gotowego żyta bardzo mało, ztąd też cały handel tym produktem obraca się w skromnych granicach.

Rzepak. Ceny oleju rzepakowego są obecnie we Francji tak niskie, jakich od dawna nie zapamiętano, ztąd też pochodzi, że pomimo niekorzystnego żniwa europejskiego w rzepaku, handel tym produktem rozwijać się nie może. Tylko na północnych niemieckich targach okazuje się większa chęć do kupna, ztąd też główny nasz eksport jest tylko do Gdańska.

Dowozy rzepaku na nasze targi idą po większej części na rachunek dawniej zawartych

zobowiązań, nowych transakcyj zawiera się mało.

Może na targu międzynarodowym zbożowym, który się odbędzie 21 i 22 b. m. we Lwowie, okaże się jakiś ruch większy i wyklaruje się również więcej cała sytuacja.

Jęczmień. Na targach wiedeńskich i czeskich dostawy wyborowego jęczmienia odbierano chętnie i płacono po cenach:

We Wiedniu od zł. 6.70 do zł. 10.50.

W Pradze „ „ 6.25 — „ 9.30.

Srednie gatunki były trudne do zbycia i płać w Wiedniu zł. 5.50 do zł. 6.50.

U nas jęczmień w dobrym gatunku (biały i miękki), również jest poszukiwany po cenach notowanych.

Owies. Na targu wiedeńskim owies płacono na towar handlowy od zł. 6.50 do 6.70. Na towar piękny od zł. 6.80 — 7.25.

Niskie ceny tego produktu na naszych targach umożliwiały eksport do Wiednia w znaczniejszych partjach.

Koniczyna biała. Podaż mała, ztąd transakcje nie liczne.

Koniczyna czerwona poszukiwana na zakupno terminowe. Ofert ze strony producentów mało.

Chmiel. Kupcy, pokrywając wczesnymi zakupami potrzeby swoje, wyczekują obecnie zrealizowania zawartych transakcyj, trzymając się na naszych targach przynajmniej z dalszym zakupem w rezerwie.

Spirytus poszukiwany.

\* \* Targ zbożowy. \*) Dnia 16 września 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.75 do 8.35, żyto 6.00 do 6.20, jęczmień 6.00 do 7.25, owies 4.75 do 5.10, groch 6.00 do 10.00, wyka — do —, rzepak now. 9.05 do 9.25, lnianka 8.60 do 8.70, koniczyna czerwona 44.00 do 48.00, koniczyna biała 45.00 do 65.00, koniczyna szwedzka — do — na termina paritas Lwów

Tarnopol. Pszenica 7.75 do 8.35, żyto 6.00 do 6.15, jęczmień browarny 6.00 do 7.00, owies 4.75 do 5.00, groch 6.00 do 9.50, wyka — do —, rzepak n. 9.05 do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 43.00 do 50.00, koniczyna biała 45.00 do 65.00, koniczyna szwedzka — do —

Podwołoczyska, Pszenica 7.75 do 8.15, żyto 6.00 do —, jęczmień 5.80 do 6.50, owies 4.85 do —, groch 6.00 do 8.50, wyka — do —, rzepak n. 9.00 do 9.00, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40.00 do 50.00, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —

Jarosław, pszenica 8.00 do 8.65, żyto 6.20 do 6.50, jęczmień 6.00 do 7.25, owies 5.00 do —, groch 6.00 do 10.00, wyka — do —, rzepak n. 9.25 do 9.35, lnianka — do —, koniczyna czerwona 45.00 do 49.50, koniczyna biała 47.00 do 65.00, koniczyna szwedzka — do —

Czerniowce, pszenica 8.10 do 8.30, żyto 5.50 do 5.75, jęczmień 5.50 do 6.50, owies 4.25 do 4.50, groch 6.00 do 8.50, wyka — do —, rzepak n. 9.00 do 9.20, lnianka — do —, koniczyna czerwona 45.00 do 48.00, koniczyna biała 45.00 do 65.00, koniczyna szwedzka — do —

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5.00 do 10.00 nominalnie. Nowy chmiel od 45.00 do 65.00 zł. za 56 kilo.

Okowita za wiano loco stacye zł. 12.50 do —

Okowita na październik — kwiecień ztr 10.50 do 11.

Usposobienie dobre, zwykła cen na całej linii.

\* Dyrekcya Towarz. kredytowego ziemskiego ogłasza: W numerze 256 *Kuryera Lwowskiego* z dnia 15 b. m. ogłoszono warunki, pod którymi ma się odbywać konwersya pożyczek w 5 proc. listach Towarzystwa kredytowego zaciągniętych, na mocy układu zawartego między galic. Towarzystwem kredytowym ziemskim a austr. Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu.

Układ taki nie jest wcale zawarty, a zamieszczone w *Kuryerze* warunki nie są zgodne z temi, które dyrekcya Towarzystwa kredytowego uchwaliła jako projekt do przesłania austr. Zakładowi kredytowemu dla handlu i przemysłu.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego zapobiegając nieporozumieniom jakieby przez ogłoszenie tych warunków wyniknąć mogły, uprasza o zamieszczenie powyższego sprostowania.

\*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Z Ischl donoszą do dzienników wiedeńskich: Zdaje się według dotychczasowych dyspozycji, iż po byt Najj. Dworu w Ischl zostanie ponownie przedłużonym i że Najj. Pan przepędzi tutaj dzień swoich imienin (4 października).

Telegrafują z Czerniowiec: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybędzie dla zwiedzenia wystawy krajowej d. 17 bm. w południe.

Najd. Arcyksiążę Otto po uroczystości zaślubin z księżniczką Maryą Józefą zamieszka czas jakiś w swoim majątku w Perseberg nad Dunajem, poczem przeniesie się do Celowca, gdzie stoi załoga.

Telegrafują z Wiednia: Rozporządzenie Ministerstwa handlu zakazuje używania znaków przemysłowych, które składają się wyłącznie z portretów obojga Najj. Państwa i Członków Najw. Domu cesarskiego. Znaki, które składają się z takich portretów w połączeniu z innymi odznakami, muszą uzyskać Najwyższe zezwolenie.

W tych dniach stawał przed swoimi wyborcami dr. Trojan ze sprawozdaniem poselskiem, które przyjął wyborcy do wiadomości, uchwalili posłowi wotum zaufania i uchwalili w myśl wywodów dr. Trojana rezolucję, wzywającą czeskich posłów, aby działali w tym kierunku, iżby do wspólnych wydatków kraje węgierskie nie 30 lecz 40 proc. składały, podczas gdy Austria przyczyniałaby się do wspólnych wydatków 60 proc. Dalej żąda rezolucja, aby w armii nie popierano germanizacji i aby przy wszystkich rozporządzeniach w kwestyi pospolitego ruszenia uwzględnione zostały językowe odrębności ludów w Austrii.

Pomiędzy klerem czeskim krąży obecnie petycja do p. Ministra wyznań i oświaty, w której wypowiedziano życzenie, aby duchowni, którzy udzielają nauki religii w szkołach ludowych polecieli wynagrodzenie z funduszu szkolnego, aby ustanowiono dostateczną liczbę katechetów i aby ci o się tyczy płac i obowiązków nauczycielskich zostali zrównani z nauczycielami innych obowiązkowych przedmiotów.

Sejm kroacki zbierze się w ostatnich dniach października i weźmie pomiędzy innymi pod obrady sprawę przedłużenia mandatu poselskiego z lat 3 na 5 i nowelę do ustawy karnej.

Książę Bismarck wyjechał przedwczoraj z Berlina do Warszynu.

Dzisiaj zostanie otwarta nadzwyczajna sesja parlamentu niemieckiego.

Wszyscy ci duchowni wgnieźnieńsko poznańskiej archidiecezyi, którzy z powodu przekroczeń przeciw ustawom majowym mieli odbyć wymierzone na nich kary, z ostali ułaskawieni.

Według depeszy wiedeńskiej Cesarstwa nie porozumiały się jeszcze co do pewnego oznaczonego kandydata na tron bułgarski, to jednak pewne, że popierać będą jedną i tę samą kandydaturę. Cesarstwa starać się będą o zapobieżenie wszelkiemu zaburzeniu porządku Bułgarii. Co się tyczy kwestyi unii, zdaje się, że Cesarstwa zamierzają utrzymać w mocy uchwałę konferencji.

Wiener Zł. donosi, że książę Henryk Battenberg, brat ks. Aleksandra oświadczył korespondentowi biura Reutersa, iż ks. Aleksander opuścił Bułgarię z własnej inicjatywy i bez najmniejszej inspiracji ze strony Niemiec lub Austrii. Do wyjazdu z Sofii zniechęciły go interesa dobra Bułgarii, oraz życzenie n enarazania kraju na niebezpieczeństwa i rozlew krwi. Ks. Aleksander pragnie przez czas jakiś odpoocząć.

W dobrze poinformowanych sferach, zaprzeczają stanowczo doniesieniu *Kön. Ztg.*, jakoby król Milan mógł w najbliższym czasie znaleźć się w tem położeniu, iżby musiał abdykować dobrowolnie, lub też wbrew swej woli.

Do Germanii telegrafują, że stan zdrowia sekretarza stanu kardynała Jacobiniego, budzi bardzo poważne obawy.

Pol. Corr. dowiadyuje się z Konstantynopola, iż W. Porta nie przestaje czynić przygotowań, aby mogła sprostać wszystkim możliwym ewentalnościom. Powołani pod broń redyflowie przybyli w tych dniach do Konstantynopola, zktąd zostaną wysłani w kierunku wschodnio rumelijskiej granicy.

W Konstantynopolu w kołach tureckich utwierdza się, jak zapewnia *Pölitische Correspondenz*, coraz wyraźniej prze-

konanie, że jedyną w tej krytycznej chwili polityką Turcji, może być rezygnacya a z drugiej strony nieopuszczanie pod żadnym warunkiem postawy biernej zbrojności. Porta więc nie rozzbroi się i nie zrobi także kroku przedwczesnego. Co do polityki kół angielskich w Stambule, to ujawniają się prądy nader sprzeczne. Twierdzą, że gabinet angielski ulega przeważnym wpływom, któreby niechętnie widziały Anglię zaangażowaną w akcyę na kontynencie. Takie wskazówki przesał Porcie z Londynu Rustem basza, tamtejszy poseł turecki. Dotychczas także poselstwo angielskie w Konstantynopolu nie zrobiło ani jednego doniesiejszego kroku, któryby świadczył, że Anglia już występuje z pozycyi wyczekującej. Ożywistą jest rzeczą, pisze korespondent *Polit. Corr.*, że nigdzie jeszcze nie zdecydowano się na krok stanowczy i wyczekiwanie na wypadki jest powszechne.

Francuski minister spraw wewnętrznych Sarvien, wydał do prefektów całej Francji okólnik, spowodowany coraz częściej powtarzającymi się zatargami pomiędzy robotnikami francuskimi a cudzoziemskimi, tak w fabrykach jakoteż przy rozmaitych przedsiębiorstwach. Minister zwróciwszy uwagę prefektów na smutne skutki rywalizacji, która przeobraża się w zaburzenie porządku publicznego, wzywa prefektów, ażeby starali się wszystkimi środkami, jakimi rozporządzają, informować ludność, że władze nie ścierpią bezkarnie zaburzeń, któreby wynikały z powodu sprzecznosci zapatrywań pomiędzy robotnikami różnorodnych narodowości. Żąda dalej, ażeby prefektowie czuwali szczególnie nad wolnością pracy i w razie przeszkód wymierzali przeciw winnym kary możliwe w granicach ich władzy.

Według relacji dziennków paryskich potwierdza się wiadomość, że rząd francuski postanowił wzmocnić załogi w granicach z Włochami pozycyach. O akcyi tej podaje *Petit Journal* notę pułkową, według której przegląd granicy Alpejskiej, przedsiębiorzisty przez ministra wojny Boulanger'a i generała Davoust, przekonał o konieczności powiększenia załóg tego departamentu i że przedewszystkiem wzmocniona ma być załoga Nicei.

Wiadomości z Madagaskaru przedstawiają położenie dla przebywających tam Francuzów ciągle jeszcze jako niebezpieczne, ponieważ królowa uprzedzona i podlegana przez Anglików, stwarza nieustannie trudności rezydentowi francuskiemu.

Z Watykanu otrzymano w Paryżu następującą wiadomość: Utrzymują tu, iż w Watykanie przeważa zapatrywanie, aby rokowania z Francją w sprawie wysłania nuncjusza do Chin odłożyły do pomyslniejszego czasu.

Pol. Corr donosi w liście z Rzymu: W tutejszych kołach radykalnych i w prasie, która jest wyrazem skrajnych zapatrywań, panuje wzburzenie z powodu, iż rząd pozwolił międzynarodowej instytucji *Propaganda fide* zakupić znajdujący się w sąsiedztwie tejże instytucyi pałac Mignatelli. Koła te i organa ich czynią rządowi zarzut nadwężenia ustaw i stosunków ze stronnictwem klerykałnem. Zarzuty są stanowczo bezzasadne, gdyż ustawa gwarancyjna zawiera artykuł, który mówi wyraźnie: „Wykluczone są od konwersyi stolice biskupie, seminaria, zabudowania służące korporacyom moralnym wraz z ich dobrami, domami i t. d.“ Propaganda jest właśnie taką korporacyą, nie istnieje zatem żadne nadwężenie ustawy, tylko więc zła wiara lub nieznajomość ustawy podyktowała mogła wycieczki opozycyi.

Wbrew pogłoskom o wysłaniu 1500 żołnierzy włoskich ku morzu Czerwonemu, oświadcza *Italie* formalnie, iż wojsko to ma zastąpić żołnierzy, którzy już od maja zostali lub obecnie zostaną odstawieni do ojczyzny, że jednak wojsko nie będzie okupowało Suakimu, ani też jakiegos innego punktu nad morzem Czerwonem.

Utrzymują tu, że małżonka następcy tronu niemieckiego odwiedzi rodzinę królewską w Monzy.

Zamiar anektowania Egiptu przez Anglię, podany jako fakt mający się spełnić w bliskiej przyszłości i za taki ogłoszony w prasie francuskiej, jest, jak się pokazuje tylko życzeniem, wyrażonem przez dziennik konserwatywny *Observer*. Organ wymieniony w jednym z artykułów wystąpił ze zdaniem, że Anglia powinna na abdykacyę księcia Aleksandra w Bułgarii i przywrócenie tam wpływu Rossyi, odpowiedzieć zaanektowaniem Egiptu. *Observer* mniema, że w akcyi podobnej zaalazłaby Anglia szczerze poparcie Niemiec, a Niemcy wpływałyby skutecznie na sprzymierzone z niemi Mocarstwa. Że to jednak tylko intencya i pomysł sfer nieurzędowych, świadczy *Morning Post*, organ ministerjalny, który nie



zgadza się z podobnym projektem. — *Biuro Reutersa* donosi z Simli dnia 14 b. m.: Angielscy członkowie afgańskiej komisji granicznej opuszczają jutro Bosagę i powrócą przez Kabul do Indyj.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 16 września. (Tel. pryw.)** Najj. Pan przybył tu dzisiaj o godzinie 7 z rana w przejeździe z Galicyi do Tyrolu.

**Opawa, 16 września. (Tel. pryw.)** Tutejsze stowarzyszenie niemieckie uchwaliło petycję do rady miejskiej, aby przy obsadzeniu urzędów gminnych i rozdawaniu robót gminnych uwzględniono wyłącznie Niemców.

**Morawska Ostrawa, 16 września. (Tel. pr.)** Most łańcuchowy w pobliżu Morawskiej Ostrawy runął, a to w chwili, gdy przechodził przez drugi szwadron 13 pułku ułanów. Żołnierze i konie wpadli do Ostrawicy. Siedmiu żołnierzy postradało życie w czasie katastrofy, a wielu podobno odniosło rany.

**Peszt, 16 września. (Tel. pryw.)** Zdaniem powag lekarskich, zaszły ostatnie wypadki cholery w Raab i Peszcie mają charakter cholery *nostras*.

**Peszt, 16 września.** Dotychczas nie stwierdzono urzędowo ani jednego wypadku cholery azjatyckiej, lecz tylko wypadki cholery *nostras*.

**Berlin, 16 września. (Tel. pryw.)** Dzienniki tutejsze dowiadują się, że bezpodstawne są wszystkie niepokojące pogłoski o zdrowiu ks. Aleksandra.

**Strassburg, 16 września.** Cesarzewicz niemiecki powitany z zapalem w czasie wczorajszych manewrów przez władze obwodowe i ludność wyraził ubolewanie, że cesarz z powodu zmęczenia i potrzeby oszczędzenia sił swoich, nie może brać udziału w manewrach.

**Petersburg, 16 września.** Generał Kaulbars został mianowany dyplomatycznym agentem, a nie komisarzem w Sofii i wyjechał na swoje stanowisko.

**Paryż, 16go września.** Według dziennika *Défense* postanowił Papież odroczyć wysłanie legata do Chin.

**Wiedeń, 16 września.** Najj. Pan z Najd. Następcą Tronu Arcyksięciem Rudolfem i Naj-

dost. Arcyksięciem Albrechtem przybyli dziś o godzinie 6 min. 15 rano do Wiednia z Galicyi. Najd. Arcyksiążę Rudolf i Arcyksiążę Albrecht pozostali w Wiedniu, Najjaśn. Pan zaś, zatrzymawszy się tylko 10 minut, odjechał na manewra do Brunneck, dokąd o godzinie 10tej wieczór przybędzie.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 26.25 Węg. akcyje kredyt. 287.75, Akcyje anglo-austr. 111.50, Akcyje banku Union 72.—, Akcyje kolei Karola Ludwika 194.50, Akcyje kolei północnej 229.75 Akcyje kolei południowej 102.75, Akcyje kolei Alföld 190.—, Akcyje kolei Elżbiety 228.60, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 174.60 Wiedeńskie losy 125.75 Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.—, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie —, Węgierska renta 107.—, Akcyje związkowego banku 102.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.21.50, Węgierskie losy 120.75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 54.75 Akcyje Banku dla krajów koronnych 215.75. — Usposobienie spokojne

Wiedeń, 15 września 1886, godzina 5 minut —, Akcyje kredytowe —, Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 16 września 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcyje kredytowe 278.50, Anglo-Austr. —, Unionbank 72.50 Kolej Karola Ludwika 195.40, Południowa 103.—, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 96.25, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 96.—, Napoleondor 9.98 — Rubel papierowy 1.21.50 Usposobienie mocne

**Telegramy zbożowe z dnia 15 września 1886, Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogr. — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do —; okowita per 10.000 litr procent 28.25 do 28.50 złr. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesiień 8.68 do 8.70 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) — do — zł., zł. Berlin: Pszenica żółta (wrzesień) 153.— do —, żyto —

—m. spirytus 38.90 rzepakowy olej —, Paryż: maki 51 kilogr. 48.90 fr., olej rzepakowy —, fr., spirytus —, fr.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

**Przyjechali do Lwowa**  
dnia 16 września 1886.  
**Hotel George'a.**

Pp. M hr. Tyszkiewicz z Brodów, A. hr. Tyszkiewicz z Brodów, książe Schwarzenberg z Krakowa, hr. Schönborn z Krakowa, A. Mra z Wiednia J. hr. Koziembrodzki z Tarnowa, J. Bar. Heindold z Krakowa, hr. Giżycki z Bochni, G. hr. Clam Martiner z Klamu, de Lasocki z Tarnowa.

### Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego

#### Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godz. 2 minut 25 po południu pociąg kurierski, o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min 10 rano pociąg sobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

**Do Podwoleczysk z głównego dworca** o godz. 4 minut 8 po południu pociąg kurierski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany

**Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze** o godz. 6 min. 23 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

#### przychodzą do Lwowa:

**Z Podwoleczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kurierski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po południu pociąg kurierski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany.

**Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze** o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

### Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 15 września 1886.

pięciu liczb

31 — 70 — 56 — 5 — 77

Następne ciągnięcia przypadają w dniu 28 września i 13 października 1886.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

### W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznym kierownictwem Romana Żelazowskiego.

We czwartek dnia 16 września 1886.

## GŁOŚNY DZWON

komedia w 4 aktach O. Blumenthala, przekład A. Podwyszyńskiego.

Baronowa Zofia V. Saldon	pni Nowakowska
Edward Gunderman, radea handlowy	p. Frenkel
Konstancya, jego żona	pni Aszpergerowa
Otylia, jej pasterbica	pni Stachowicz
Marcin Murar, rysownik	p. Hierowski
Teobald Vogt	p. Kwieciński
Henryk Wielifried	p. Kasproicz
Matylda, matka Henryka	pna Cichocka
Dr. Huschke radea sanitarny	p. Dębicki
Profesor Lodowicz	p. Szobart
Edgar Wolkenburg, tenor	p Karge
Elly, córka Konstancyi	pna Pysznikówna
Elżbieta	pna Wisłobodzka
Anna	pna Wilkus
Służący	p. Starzewski

Rzecz dzieje się w wielkiem mieście.

Reżyser p. Adolf Walewski.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

### Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go lipca do końca grudnia) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćroczni (od 1go lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 września 1886.

	płaca żądają	
	waluta austr.	zł. i ct.
<b>1. Akcyje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194.75	198 —
Kol. lwow.-czes.-jas. po 200 zł. w. a.	225.50	229 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278 —	283 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101.50	102.50
" " " 4 pr. w. a.	96.10	97.10
" " " 5 pr. okresowe	101.50	102.50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	93.50	94.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los 51 l.	96 —	97 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102.90	103.90
" " " 5 pr. w. a.	99.90	100.90
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102.50	103.50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	50 —
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104.50	105.50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. białostock. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	99.75	100.75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103.50	104.75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	95.50	96.50
<b>5. Losy miasta Krakowa</b>		
Stanisławowa	17.50	19.50
Stanisławowa	27.50	31 —
<b>6. Monety</b>		
Dukat holenderski	5.86	5.96
Dukat cesarski	5.89	5.99
Napoleondor	9.93	10.03
Półimperyal	10.26	10.36
Rubel rosyjski srebrny	1.54	1.64
" " papierowy	1.20 1/4	1.22 1/4
100 marek niemieckich	61.40	62.10
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	—

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 września 1886.

	płaca żądają	
	waluta austr.	zł. i ct.
<b>1. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.70	84.85
lut-y-sierpień	84.70	85.85
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.70	85.65
kwiecień-październik	85.55	85.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.40	140.30
" " " 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.75	140.25
" " " 1864 po 100 złr.	169 —	169.50
" " " 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	160.—	160.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pre	118.70	118.90
<b>2. Obligacje indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)</b>		
Czech	109.—	—
Bukowiny	105.—	105.70
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austrii	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.—	105.75
Węgier	105.—	105.50
<b>3. Akcyje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.50	111.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.—	278.40
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	537.—	543.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i pr. z 200zł. wpł. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	215.60	216.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500zł. m.	385.—	386 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.75	245.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2295	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.60	195 —
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	226 —	226.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 228.70 229.—  
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 103.— 103.25  
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 127.75 127.—

### 4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —  
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w. a. — — —  
złocie w 50 l. — 100.50 100.75  
" " " premiiowe po 3 pr. 101.— 101.50  
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr. 99.50 100.50  
" " " " w 20 l. 7 pr. 101.25 102.25  
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr. — — —  
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. — 96.40 —  
" " " " po 5 pr. — 101.75 102.25  
" " " " po 5 pr. w. a. — 101.75 102.25  
37 latach zwrotno — 101.75 102.25  
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l. 96.25 96.35  
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji — 100.— 100.50  
Gal. banku hip. po 6 pr. — 102.50 103.50  
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. — — —  
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. — 100.50 100.70  
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 pr. — — —  
Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 pr. — 101.50 102.—

### 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. 102.75 103.25  
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) — — —  
a 300 zł. 5 pr. w srebrze — — —  
Kol. pół. po 100 zł. m. k. — 98.70 99.—  
" " " " po 100 zł. w. a. — 116.— 116.50  
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 — — —  
po 4 1/2 pr. — 100.30 100.80  
dtt. dtt. (Jarosław-Sokal) — — —  
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 — 83.20 83.50  
" " " " z r. 1884 — 93.25 93.50  
" " " " z r. 1872 — — —  
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. 101.30 101.90

### 6. Losy.

Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a. 177.— 178.50  
Clarego po 40 zł. m. k. — 44.— 45.—  
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k. 118.75 119.25  
Keglevicha po 10 zł. m. k. — 34.— —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 18.25 18.50  
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. — 20.50 21.—  
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. 45.— 45.50  
Pańiego po 40 zł. m. k. — 43.75 44.25  
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. 14.30 14.60  
" " " węgiersk. po 5 zł. 10.— 10.20

Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a. — 19.50 19.75  
Salma po 40 zł. m. k. — 57.— 58.—  
St. Genois po 40 zł. m. k. — 56.50 57.—  
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) 30.— —  
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. — 138.— —  
" " " " po 50 zł. w. a. — 69.— 70.—  
Waldsteina po 20 zł. m. k. — 34.— 34.50  
Windischgrätz po 20 zł. m. k. — 44.— 44.50

### 7. Weksle (na 3 miesiące)

Augsburg na 100 zł. w. p. n. — — —  
Berlin na 100 mark w. p. n. — — —  
Frankfurt za 100 mark w. p. n. — — —  
Hamburg za 100 mark w. p. n. — — —  
Londyn za 10 ft. szt. — 126.— 126.55  
Paryż za 100 fr. — 49.80.— 49.87.50

### Kurs złota.

Dukat cesarski men. — 5.96.— 5.98.—  
" pełnej wagi — 5.96.— 5.98.—  
Korona — — —  
20-frankówka — 9.97.50 9.98.50  
Rosyjski imperyal — 10.29.— 10.32.—  
Talar związkowy — — —  
Srebro — — —

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 15 września 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	60
" " " " w srebrze	85	25
Renta w złocie	118	45
5 pr. austr. renta marcowa	101	90
Akcyje banku wiedeńskiego	862	—
" " " " kredytowego	278	—
Londyn	126	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	97 1/2
Dukat cesarski men.	5	96 1/2
100 marek niemieckich	61	72



L. 20761 (6592 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych dwóch rat pożyczkowych po 511 zł. 20 ct. zpn. dłużnych c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie przez Jakóba Hirscha Rosenzweiga odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 dz. VIII w Krakowie położonej w trzech terminach, to jest dnia 18 października, 23 listopada i 20 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra.

Cena wywołania wynosi 24000 zł.  
Wadyum 2400 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Leszko, z substytucją dra Koya. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Kraków 13 sierpnia 1886.

L. 10489 (6489 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości Lwh 38 gm. kat. Mikuszowice objętej dłużniczką Katarzyną Skoczkojowej własnej w 3 terminach mianowicie dnia 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.  
Cena wywołania wynosi 2120 zł.  
Wadyum wynosi 212 zł. w. a.  
Bochnia, 23 sierpnia 1886.

L. 10623. (6490 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 111 zł. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości Lwh 242 i połowy l. 5, gminy kat. Łapczyca objętej dłużniczką Stanisławą Łaliką własnej w trzech terminach, a mianowicie dnia 28 października 25 listopada i 30 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.  
Wadyum wynosi 109 zł. 75 ct.  
Bochnia, 12 sierpnia 1886

L. 9285. (6581 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Esterze Türkenkopf o 315 zł. 38 ct. w. a. zpn. dnia 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 38 w Brzyńskiej woli położonej, dłużniczki Estery Türkenkopf własnej, na 1000 zł. oszacowanej  
Zakład wynosi 100 zł.  
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzania.  
Leżajsk, 16 sierpnia 1886.

L. 7054 (6643 1-3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 października, 19 listopada i 21 grudnia 1886 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 83 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hyp. L. 297 gminy Kraczkowy Jędrzeja i Maryanny Romanów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie o 177 zł. 93 ct. i 5 rat po 11 zł. 76 ct. aw. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej kwoty potrzebnej na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych.  
Gdyby sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 22 grudnia 1886 godz. 10 rano.  
Wadyum wynosi 60 zł. a. w.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.  
Rzeszów, 16 sierpnia 1886.

L. 6139 (6663 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 19 października, 16 listopada i 17 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż dóbr Chmielnik w powiecie Tyczynskim położonych p. Zofii z Szymanowskich hr. Walis własnych, Lwh. 359 gm. kat. Chmielnik objętych, w tabuli krajowej galicyjskiej Dom. 15, pag. 119 i Dom. 85 pag. 85 zapisanych, na rzecz wierzycieli Gal. kasy oszczęd-

ności we Lwowie pto 237 zł. 4 ct., 237 zł. 38 ct. 237 zł. 72 ct. i 6735 zł. 96 ct. zpn.

Za cenę wywołania przyjęto sumę 44348 zł. w. a., poniżej tejże sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpi.  
Wadyum wynosi 4430 zł. a. w.  
Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.  
O czym się wszystkich chęć kupna mających, jak niemniej wierzycieli niezuanych, którzyby prawa zastawu po dniu 17 czerwca 1886 pozyskali przez kuratora p. adw. Dr. Bindera z substytucją p. adw. Dr. Alsa zawiadamia.  
Rzeszów, 26 sierpnia 1886.

L. 5267. (6672 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hnatowi Hrebin odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 28 października i dnia 25 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 18 subrep. 24 ciał tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, z tem iż w tych terminach realność wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, zaś gdyby takowa na tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków uwalniających termin na 25 listopada 1886 o 4 godzinie po południu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Ludkiewicza w Żurawnie.  
Cena wywołania 200 zł.  
Kaucya 20 zł. w. a.  
Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.  
Żurawno, 6 sierpnia 1886.

L. 5575 (6648 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli Seinwela Rotha i Lazara Lerchera pto 360 zł. a. w. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 28 października, 30 listopada i 29 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 224 gminy katastralnej Korszytów, Pohrebce, Abrahama Müzera i Josia Leitnera po połowie własnej, i realności objętej wykazem hip. L. 225 gminy Korszytów, Pohrebce Josia Leitnera własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realności te za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej i to każda oddzielnie sprzedane zostaną.  
Cena szacunkowa wynosi 1514 złr. 67 ct. w. a.  
Wadyum 155 zł. w. a.  
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.  
Zborów, 16 sierpnia 1886.

L. 8521. (6644 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 218 zł. 85 ct. zpn. przymusowa licytacja realności pod l. 8 w Białej Stefana Kuranta własnej, w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 października 19 listopada 1886 i 15 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.  
Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Tarnopol, 31 lipca 1886.

L. 4097. (6623 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli c. k. Wysokiego Skarbu przeciw Peisachowi i Majerowi Langsam o 2100 i 600 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod l. 26 i 27 w Sanoku położonych, wedle wyciągu tabularnego miasta Sanoka, dłużników własnych, na 14380 złr. 72 ct. oszacowanych, dnia 13 października i 17 listopada 1886 zawsze o godz. 10 rano.  
Cena wywołania 14380 złr. 72 ct.  
Wadyum 1438 złr. 7 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Iskrzycki.  
Bliższe warunki licytacyjne do przejrzania w sądzie.  
Sanok, 24 czerwca 1886.

L. 10096. (6601 1-3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 października, 19 listopada i 21 grudnia 1886 o godz. 10

przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 384 w Snileczy położonej, wedle wyk. hip. 140 gminy katastralnej Snilecza, dłużnika Walentego Trali własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 150 złr. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej sumy 560 złr.

Wadyum wynosi 60 złr. aw.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.  
Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1886.

L. 2393. (6600 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Herschowi Schustrowi o zapłacenie kwoty 650 złr., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 października, 19 listopada i 20 grudnia 1886 każdym razem o godz. 10 przed poł. w sądzie nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Jakomonicach pod lk. 72 położonej, wyk. hip. l. 219 ks. gr. gminy tejże objętej

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1350 złr.  
Wadyum 10 pr. tej sumy.  
Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 1050 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 grudnia 1886 o godz. 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.  
Przemyśl, 12 czerwca 1886.

L. 2394. (6599 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Leibie Fliesserowi o zapłacenie kwoty 800 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 12 października, 19 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Szechyniach pod l. k. 141 położonej, wyk. hip. l. 109 ks. gr. gminy Szechynie objętej

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 2000 złr.  
Wadyum 10 pr. tej sumy.  
Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 1650 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 grudnia 1886 o godz. 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.  
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.  
Przemyśl, 12 czerwca 1886.

L. 5100. (6503 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż tutaj w dniu 26 października 1886 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 163 ks gr. dla gminy Dzików objętej, Katarzyny Antoneczyk własnej, pod warunkami rezolucyj t. sąd z dnia 7 listopada 1885, l. 5319 objętymi z tą jedynie różnicą, iż posiadłość ta na wyznaczonym terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tarnobrzeg, d. 19 lipca 1886.

L. 1953. (6538 1-3)

Dnia 19 października, 23 listopada 1886 i 11 stycznia 1887 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk 341 w Iwkowej wyk. hip. 341 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Jana Szeta własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia sumy 252 zł. 61 ct. z pn.  
Cena wywołania 550 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.  
Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 11 stycznia 1887 o godz. 4 popołudniu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, dnia 15 maja 1886.

L. 19112 (6536 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 76 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 października, 26 listopada i 23 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wykazem hip. l. 68 ks. gr. gm. Bobrowniki małej objętej Antoniego Kliszki własnej.  
Cena wywołania 500 zł. w. a.  
Wadyum 50 zł. w. a.  
Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.  
Tarnów, dnia 1 września 1886.

L. 10821 (6492 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 43 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Lippmana Kleinbergera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hip. gm. Cikowice Nr. 6 objętej dłużnika Tomasza Dylowicza własnej w trzech terminach a mianowicie dnia 18 października, 18 listopada i 16 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Wadyum wynosi 220 zł.  
Kuratorem ad actum ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.  
Bochnia, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 9916. (6493 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Weinreicha w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 98 i 12 gm. kat. Chodenice objętej dłużników Michała i Maryanny Rogów własnej w 3 terminach mianowicie dnia 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.  
Cena wywołania wynosi 2250 zł. i 400 zł.

Wadyum 225 zł i 40 zł.  
Bochnia, dnia 27 lipca 1886.

L. 7254. (6582 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Antoniego Teodorowicza dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 18 zł. 40 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naści Masyk własnej pod No. 127 w Żukowie położonej, ciał tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w budynku urzędu gminnego w Żukowie w trzech na dzień 28 października, 29 listopada 1886 i 20 grudnia 1887, każdym razem na 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 70 zł. w. a., która służyć będzie za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie nawet poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, będzie obowiązany kwotę 7 zł. w. a., do rąk komisji licytacyjnej złożyć; wreszcie, że akta zastawniczego opisanie i oszacowanie rzeczony realności, tudzież warunki licytacyjne w ts registraturze mogą być przejrzane.  
C. k. Sąd powiatowy  
Obertyn, dnia 16 grudnia 1884.

L. 17284 (6577 1-3)

Dnia 11 października i 15 listopada 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 a l. domu 66 w Mraźnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Charlotty Liebermann przeciw Izraelowi Feiwlowi Dórfler pto 215 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 387 zł. w. a.  
Wadyum 33 zł. 70 ct. w. a.  
Przy powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

W razie przeciwnym wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 23 listopada 1886 o godz. 9 rano B. Nr. V.  
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisanie i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.  
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.  
C. k. Sąd powiatowy  
Drohobycz, dnia 29 lipca 1886.



L. 1688 (6543 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 27 września i 25 października 1886 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacja realności, wykazem hipotecznym L. 531 gminy Ładyczyn objętej, Bartka Seniaka własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Blizsze warunki licytacji i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tut. registraturze.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przysłała, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin w sądzie tut. na dzień 8 listopada 1886, godzinę 9 z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymi uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Łucja Stecia z Ładyczyna.

Mikulińce 31 marca 1886.

L. 3971. (6541 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Czmyrowi, o zapłacenie 135 złr. 50 ct. w. a., przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego, pod lk. 7 w Berteszowie położonego, wyk. hip. l. 9 objętego, Fedka Marków własnego, w trzech na dzień 28 września, 26 października i 30 listopada 1886 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż Sądu, w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowiącą cenę szacunkową 400 złr. poręczne 40 złr., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, która by na pokrycie wszelkich należności rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą być kupna mający w registraturze sądowej przegladnąć, zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. Urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonac.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 28 czerwca 1886.

L. 4898 (6585 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie resztującej pretensji Mordka Harnika w kwocie 60 złr., zaległych procentów w kwocie 12 złr., 9 złr., 60 złr., 18 złr. 90 ct. i od kwoty 60 złr. od dnia 16 grudnia 1881 bieżących 6 pre. odsetek, kosztów egzekucyjnych 20 złr. 20 ct., 3 złr. 41 ct., 4 złr. 37 ct., 3 złr. 71 ct. i kosztów niniejszych 5 złr. 41 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hyp. l. 599 gminy Stecowa objętej dłużnika Stefana Zacharuka Iwana własnej.

Cena wywołania 543 złr. 50 ct.

Wadyum 54 złr. 5 ct.

Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach dnia 21 września, 25 października i 29 listopada 1886 o godz. 10 rano z tem, że na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie nawet niżej ceny szacunkowej realność ta sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tutejszej.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. Dr. Schäfera w Sniatynie.

Sniatyn, 28 czerwca 1886.

L. 6846 (6571 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensji Leiby Redlicha w kwocie 202 zł. 40 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie, biurze No 3, w dniach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hip. l. 36 księgi gruntowej gminy kat. Olechowce objętego, dłużnika Wasyla Mandzija własnego.

Cena wywołania stanowi kwota 966 zł.

Wadyum wynosi 96 zł. 60 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tusądowej registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 22 grudnia 1886 o godzinie 4 po południu w tut. c. k. Sądzie, biurze Nr 3.

Brzeżany dnia 30 lipca 1886.

L. 10062 (6568 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze sprzedawać będzie na dniu 18 listopada 1886

o godzinie 10 przed południem przez licytację dobra Woleza dolna w powiecie sądownym Staroselskim położone Jana Steinkühla, Berty Steinkühla i Gizeli Wiktorowej własne, a to na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w ilości 35158 zł. 45 ct. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 73950 zł.

Wadyum 4900 zł. a. w.

Dobra te sprzedane będą najmniej za cenę w ilości 49000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w tutejszej registraturze przejrzyć.

Sambor, 10 sierpnia 1886.

L. 1614 (6645 2-3)

W sądzie tutejszym w d. 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 2 w Starejwi wyk. hip. 8 gminy katastr. Stara wieś objętej, Wojciecha Ostrowskiego własnej na zaspokojenie pretensji Józefa Dereniowskiego w kwocie 900 złr. a. w. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6200 zł.

Wadyum 620 zł.

Realność powyższa zostanie przy powyższych terminach sprzedana za lub wyżej ceny szacunkowej, a w razie gdyby licytacja w powyższych terminach do skutku nie przysłała, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 grudnia 1886 o godz. 4 po południu w Sądzie tutejszym.

Resztę warunków może być przejrzenia w tusądowej registraturze.

Brzozów 23 sierpnia 1886.

L. 7160 (6646 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 października i 26 listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 grudnia 1886 nawet poniżej takowej, atoli nie niżej sumy wszystkich zhipotekowanych długów, licytacja realności l. k. 194 w Rohatynie według Dom. Tom. II, pag. 264 Nr. 2 haer. Mendla Williga, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Rohatyńskiego Towarzystwa zaliczkowego pto 75 zł.

Cena wywołania 210 zł

Wadyum 21 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Pana Hilarego Sawczyńskiego w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 grudnia 1886 godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 13 sierpnia 1886.

L. 13833. (6604 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutej. sądzie w biurze IV. dnia 26 października 1886 o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 459 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 1026 księgi gruntowej dla gminy katastr. Brody własnej Abrahama Pereczy.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności, w kwocie 2600 zł. w. a., wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Realność ta sprzedana zostanie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacji, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze.

Wierzycieli, którzy hipotekę nabyli po 17 marca 1885, lub którymi postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Brauna w Krakowie i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 8424 (6606 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Chranzowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Samsona Laufra przeciw Walentemu Plucie pto. 4 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia tej należności egzekucyjna licytacja realności pod l. 78 w Felenu położonej dłużnika Walentego Pluty własnej w trzech terminach dnia 28 października, 29 listopada 1886 i 10 stycznia 1887 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem w tutejszym gmachu sądownym.

Cena wywołania 528 zł. 25 ct.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ludwik Myszkowski w Chranzowie.

Chranzów, dnia 7 lipca 1886 r.

L. 12450. (6605 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 4000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV dnia 26 października 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 84 w Starych Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 43 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stare-Brody własnej Rozalii Silbermanowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 14800 zł. w. a., wadyum wynosi 740 zł. w. a.

Realność ta sprzedana zostanie najwięcej ofiarującemu, także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Żukowskiego tudzież tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 23 stycznia 1885 lub którymi postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adw. Ornsteina w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 26 sierpnia 1886.

L. 5563 (6607 2-3)

W dniu 12 października 1886, godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 86 w Odrzykoniu położonej, według wykazu hip. l. 359 dłużnika Jędrzeja Wojcika własnej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. w. a. z pn.

Sprzedaż nastąpi na jednym terminie i poniżej ceny wywołania 1400 zł., wynoszącej.

Zakład wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacji i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Alojzy Pietrzycki w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 7 lipca 1886.

L. 5124 (6608 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Czarny Fraenbel przeciw Feliksowi Mazur pto 400 zł. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 29 października 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. wh. 84 w Czystyniach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1420 zł. w. a.

Wadyum 71 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzyć można w registraturze sądowej

Kulików, dnia 26 czerwca 1886.

L. 5775. (6609 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Lebowhla przeciw Leiby i Cyprze Grüssom pto. 594 zł. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 14 października, 18 listopada i 23 grudnia 1886, o godzinie 10 rano realność pod l. domu 80 w Kulibowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 4646 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 465 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 2 sierpnia 1886.

L. 6660. (6611 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Ciunyk przeciw Piotrowi i Pawłowi Ciunynom pto 200 złr. wa. z pn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 14 października, 18 listopada i 20 grudnia 1886 o godzinie 10 rano, realność pod lwh. 389 i połowa ciała tab. l. 388 w Zastanach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 669 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 67 złr.

Resztę warunków i akta przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 18 lipca 1886.

L. 4292. (6614 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w sumie 1250 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 października, 12 listopada i 15 grudnia 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 4 w Ostrowie w powiecie łańcuckim położonej, lwh. 87 i 140 gminy Ostrów objętej, Antoniego i Maryanny Rosotów własnej.

Cenę wywołania jest suma 1250 złr.

Wadyum 125 złr.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 25 czerwca 1886 jako dniu rozpisania licytacji do hipoteki weszli i tych, którymi z jakiegokolwiek powodu rezolucya weale nie, albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 25 czerwca 1886.

L. 4447. (6615 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w sumie 200 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 października i 20 listopada 1886, egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 113 w Urzejowicach, w powiecie łańcuckim położonej, lwh. 164 i 292 gminy Urzejowie objętej, Bartłomieja Weselaka własnej.

Cenę wywołania jest suma 740 złr.

Wadyum 74 złr.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 28 czerwca 1886 jako dniu rozpisania licytacji do hipoteki weszli i tych, którymi z jakiegokolwiek powodu rezolucya weale nie, albo zapóźno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 28 czerwca 1886.

L. 4291. (6616 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w sumie 100 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 25 października i 24 listopada 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 120 w Urzejowicach w powiecie łańcuckim położonej, lwh. 99 gminy Urzejowie objętej, Bartłomieja Kantora własnej.

Cenę wywołania jest suma 230 złr.

Wadyum 23 złr.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 25 czerwca 1886 jako dniu rozpisania licytacji do hipoteki weszli i tych, którymi z jakiegokolwiek powodu rezolucya weale nie albo zapóźno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 25 czerwca 1886.

L. 9143. (6621 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji gminy miasta Brodów w kwocie 739 złr. 66 ct. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV. dnia 19 października 1886 o godz. 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż 15/16 części realności pod lk. 749 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 1152 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnych Arona Schlossera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części realności w kwocie 4312 złr. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 215 złr. 63 ct. wa. Realność ta sprzedana zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze.

Wierzycieli, którzy hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymi postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 2664 (6495 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie pto Janowi i Agnieszce Traczykom pto 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację dwóch kawałków gruntu do realności pod lk. 26 w Osielcu położonej należących, Jana i Agnieszki Traczyków własnych w 3 terminach na dniu 18 listopada, 18 grudnia i 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 110 zł. w. a.

Wadyum stanowi 11 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół zastawniczego opisanie i oszacowania mogą być przejrzone w tut. sądownej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 31 sierpnia 1886.



L. 4493. (6586 3—3)  
W tutejszym e. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Rudolfa i Eugeniusza hr. Kińskich celem zaspokojenia wierzytelności 540 zł. a. w., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 295 w Skolem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mojżesza Goldfischera własnej, w trzech terminach dnia 9 listopada, 9 grudnia 1886 i 11 stycznia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 1300 zł., zakład 130 zł. aw.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.  
Skole, dnia 25 lipca 1886.

L. 5762 (6612 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Pesie Bodnar przeciw spadkobiercom po Judzie Bodnar na dniu 23 września 1886 18 listopada 1886 i 15 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Nadwórnie, ciała tabularnego stanowiącej.

Cena kupna 350 złr.

Zakład 35 złr.

Warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przegladnąć.

Nadwórna, dnia 3 lipca 1886.

L. 5037 (6613 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zygmunta Piwko przeciw Mortkowi Knoll o 130 złr. 30 ct. wa. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 478 i 44 w Majdanie górnych położonych, ciała tabularnego niestanowiących, przy terminach 23 września, 19 października, i 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami w tus. uchwałą z dnia 3 października 1885 l. 6032 ułożonemi.

Cena wywołania stanowi 282 złr. 50 ct. Zakład 30 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzyć w tus. registraturze.

Nadwórna, dnia 14 czerwca 1886.

L. 4980 (6624 3—3)  
W sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 15 września i 14 października 1886 wyżej ceny szacunkowej zaś 15 listopada 1886 poniżej takowej licytacja realności Szymona Jakiel w posiadzie jaćmierskiej pod l. d. 72 wyk. hip. 86 na ręce gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Słaczka adwokat w Sanoku.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 17 czerwca 1886.

L. 7833. (6488 3—3)  
Celem zaspokojenia sumy 2 złr. 36 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 2/3 fizycznie nie wydzielonych części ciała hipotecznego według księgi gruntowej gminy Buska wykazu hip. 1034 karty B. Franciszka Suchowirskiego własnych, a to zawsze o godzinie 10 rano, w dniach 20 października i 22 listopada 1886 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 grudnia 1886 i poniżej takowej.

Cena wywołania 78 złr. 75 ct.

Wadyum 10 pre.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tusąd registraturze do przejrzenia.

O tem uwiadamia się interesowanych.

Dla wierzycieli hipotecznych zaś, którzyby po dniu 20 sierpnia 1886, jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego, w hipotekę sprzedać się mającej części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczona nie została, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Szumpetera e. k. notaryusza w Busku.

Z e. k. sądu powiatowego

Busk dnia 21 sierpnia 1886.

L. 4965. (6548 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej e. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie spadkowej ś. p. Jana Cielasa a względnie przeciw Teresie Cielas o 16 rat po 6 złr. w dniach 26 października, 29 listopada i 30 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże sądzie przymusową sprzedaż realności pod n. k. 98 w Slemieniu położonej,

wedle lwh. 152, 153, 154 masy spadkowej ś. p. Jana Cielasa w myśl tutejszo-sądowego dekretu dziedzictwa z dnia 12 września 1882 l. 3738 Teresy Cielas własnej, przedmiotem księgi gruntowej będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 520 złr. Wadyum wynosi 52 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wykaz tabularny tej realności można przejrzyć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 21 sierpnia 1886.

L. 4964. (6547 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej e. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Annie Balcer o resztę kapitału w kwocie 66 złr. 83 ct. w. a. z pn., w dniach 26 października, 29 listopada i 30 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże e. k. sądzie przymusową sprzedaż realności pod nk. 46 rep. 156 w Stryśzawie położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisanie tej realności, można przejrzyć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 21 sierpnia 1886.

L. 5785. (6545 3—3)  
W dniach 11 października 1886 i 8 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Kołomyjczuk własnej, wyk. hip. l. 83 księgi gruntowej gminy Łucza objętej, na zaspokojenie pretensyi 183 złr. wal. a.

Cena szacunkowa wynosi 55 złr.

Zakład 5 złr. 50 ct

Na wypadek, gdyby realność na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną nie została, wyznacza się na dzień 6 grudnia 1886 nowy termin do ułożenia ułatwiających warunków.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono e. k. notaryusza p. Szeiba z Pecenizyna.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tusąd. registraturze przejrzone.

C. k. sąd powiatowy.

Pecenizyn, dnia 29 czerwca 1886.

L. 7397. (6242 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Ropczycach przeciw Wojciechowi Brudowi pto 300 złr. zpn., odbędzie się w budynku sądowym dnia 11 października, 15 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności lw. h. 187 ks. gr. Mała objętej, egzekuta własnej.

Cena wywołania 690 złr.

Wadyum 69 złr.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 stycznia 1887 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze w godzinach urzędowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. adw. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce 12 Sierpnia 1886.

L. 9933. (6253 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 135 złr. w. a. zpn., odbędzie się dnia 5 października, 5 listopada i 6 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 121 w Tarnowie na Zabłociu położonej, dłużnika Salomona Hallera własnej.

Cena wywołania 4007 złr. 70 ct. wa.

Wadyum 400 złr.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony obie, e. k. Urząd podatkowy w Tarnowie, e. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, tudzież wierzycieli, którym na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu przysługuje, a ostatnich niewiadomych z miejsca pobytu, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodów dotycząca być nie mogła, lub wreszcie, którzyby po dniu 19 Czerwca 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. F. Salomona z zastępstwem adw. Dr. Malawskiego.

Tarnów dnia 29 lipca 1886.

L. 6724 (6264 3—3)  
W e. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1886 o 10 godz. przedpołudn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 207 Wb. L. 139 w Ulanowie położonej, Salamona Längera własnej na rzecz agencji G. Neidlinger pto 63 złr. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 330 złr.

Wadyum 33 złr.

Bliższe warunki przejrzyć można w tutejszosądowej registraturze.

Ulanów dnia 10 sierpnia 1886.

L. 7997 (6484 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę e. k. uprz. galic. banku hipotecznego we Lwowie rozpisana została w celu seignięcia kwoty 85 złr. 5 ct. etc. zpn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Naglera w Kołomyi pod Nr. 219 położonej, w jednym na dzień 26 listopada 1886 o godz. 10 zrana wyznaczonym terminie, przy którym realność niżej ceny szacunkowej 3363 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, lub za jakakolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 168 złr. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych krómyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze mogą być przejrzone.

Kołomyja 19 sierpnia 1886.

L. 6404 (6552 3—3)  
W dniach 22 września, 27 października i 24 listopada 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja gruntów Jana Śmiechowskiego własnych, pod Nk. 117 w Jeżerzanach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących celem zaspokojenia sumy 12 złr. 50 ct. zpn., na rzecz Jana Żakowicza.

Cena wywołania 114 złr.

Wadyum 10 pre.

Resztę warunków przejrzyć można w tut. Registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łlumacz 1 lipca 1886.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 16542 (6589 3—3)  
Sąd wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że notaryusz w Tuchowie Tytus Bujnowski ma w dniu 15 września 1886, ustąpić z dotychczasowego urzędowania w Tuchowie i 16 września 1886, objąć urząd notaryalny w Pilźnie.

Sąd wyższy.

Kraków, dnia 7 września 1886.

L. 877 (6596 3—3)  
Jego Excelencya e. k. prezydent ek. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 pk. mianował na czwartą zwyższą z dniem 9 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zstępami przewodniczącego e. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Trauplera, Albina Tuczańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dra. Emela Hüblichta i Edwarda Trusiewicza.

Przydyum e. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 9 września 1886.

L. 5767 (6584 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że w spadku po ś. p. Teodorze Lutyku w Załuczu nad Czeremoszem dnia 6 sierpnia 1881 zmarłym, pozostała gotówka w kwocie 420 złr. 23 ct. wa. na rzecz niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Lutyka syna spadkodawcy w tut. depozycie sądowych deponowana, zatem wzywa się tegoż Mikołaja Lutyka lub jego spadkobierców, by w przeciągu roku od czasu ogłoszenia ostatniego edyktu zgłosili się w tut. sądzie do objęcia powyższego spadku gdyż w razie przeciwnym powyższa gotówka aż do czasu udowodnienia śmierci Mikołaja Lutyka lub do czasu uznania go za zmarłego na rzecz jego w tut. sądzie przechowana zostanie.

Śniatyn, dnia 20 lipca 1886.

L. 8471 (6558 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Motyka, aby się do spadku po Janie Motyce w Łusowicach z pozostawieniem kodycyłu, zmarłym w ciągu jednego roku oświadczył, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z

kuratorem jego Michałem Motyką pertraktowany będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 28 lipca 1886.

L. 7914. (6573 3—3)  
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie, zawiadamia Maryannę Bigosową, że rezolucyę tabularną z dnia 25 listopada 1885 l. 22.400 dotyczącą posiadłości, objętej wykazem 84, księgi grunt. gminy kat. Rzechowa, pozostałej w spadku po Jędrzeju Jędrzejewskim, doręczył zamianowanemu dla niej kuratorowi Franciszkowi Pasadynowi.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 7912. (6570 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja pertraktująca spadek po zmarłym w Tarnopolu dnia 4 maja 1883 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Izaka Schwarz, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Markusa Hirscha 2 im. Schwarz, ażeby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tymże sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Blausteinem przeprowadzona będzie.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1885.

L. 14491. (6557 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Amalię Rappaport i niel. Majera, Adelę i Reginę Rappaportów przez ojca Saula Rappaporta, iż z powodu wniesionego przeciw nim przez Paulinę Meth pozwu wekslowego de praes. 9 września 1886 l. 14491 pto 190 zł. wa. z pn., ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Goldhammer ze substytucyją adw. dr. Ringelheima, któremu pozew wraz z wydanym nakazem zapłaty doręczonym zostaje.

W Tarnowie, dnia 10 września 1886.

L. 7912. (6559 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Jasle zawiadamia Jana Myśliwca Berdychowskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że w sprawie Wojciecha i Katarzyny Krygowskich przeciwko niemu o uznanie prenotacyi prawa zastawu sumy 100 zł. na realność liczb. wyk. hip. 69, gminy Niegłowice, za usprawiedliwioną, ustanowił dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Adamskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 5065. (6324 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Sanoku wzywa niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Iwana i Stefana Winiarczyków, aby do spadku po swej matce Katarzynie Winiarczyk dnia 2 marca 1882 w Odrzechowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, w przeciągu roku się zgłosili, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem w osobie Andryja Homenda ustanowionym, przeprowadzona będzie.

Sanok, dnia 31 lipca 1886.

L. 11742. (6451 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Karola Bar. Saamena, że Hersch Grosinger przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwała z dnia 25 sierpnia 1886 l. 11742 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dr. Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 11896. (6466 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Jasle zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Matysiaka hipotecznego właściciela realności n. k. 11 w Biedziedzy, że do tejże jego posiadłości zgłosił galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie podaniem z dnia 23 lipca 1885 l. 6966 wierzytelność w kwocie 340 zł. 62 ct. z pn., jako dawny ciężar z pierwszeństwem od 1 kwietnia 1881 i że dotyczącą rezolucyę sądową z dnia 23 lipca 1885 l. 6966 ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum w osobie dra Franciszka Wiedigera adwokata krajowego w Jasle doręczono; wzywa się więc Jana Matysiaka, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyę lub wymienił sądowi innego swego pełnomocnika.

Jasło, dnia 19 grudnia 1885.



L. 5866. (6549 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadoma Fedka Szmigulca z miejsca pobytu niewiadomego, że w Pawłowiu w dniu 17 kwietnia 1877 zmarła Katarzyna Szmigulec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Fedka Szmigulca, by do jednego roku oświadczenie przyjęcia spadku tego w sądzie tutejszym wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Stefanem Capłapem przeprowadzona zostanie.

Sieniawa, dnia 30 września 1885.

L. 1180. (6675 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rozporządzeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie jako senatu dyscyplinarnego c. k. notaryusz Felicyan Polański w Kopeczyniech z powodu wdrożonego przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego, w swem urzędowaniu tymczasowo zastępowany został.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 14 września 1886.

L. 14380. (6637 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. Bernsteina pozwu wekslowego de pr. 7 września 1886 pto 64 zł. 70 ct. a. w., ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr. F. Salamon ze substytucją adw. dr. Ringelheima, któremu pozw wraz z nakazem zapłaty się doręcza.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 14269. (6636 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolf, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez tarnowską Kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes. 4 września 1886 l. 14269 pto 100 zł. ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. F. Salamon ze substytucją adw. dr. Holzera, któremu pozw wraz z nakazem zapłaty doręczony zostaje.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 38340. (6655)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Michał Fischer“ skład drzewa opałowego i desek we Lwowie pod l. k. 81 1/4 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 10 sierpnia 1886 wpisano i uwidoczniiono, że firmę tę Michał Fischer swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 4 września 1886.

L. 11740. (6454 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadoma z miejsca pobytu nieznanego Karola Bar. Saamena, że Hersch Grosinger przeciw niemu o nakaz zapłaty reszt. sumy wekslowej 100 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 25 sierpnia 1886 l. 11740 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dra Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 11741. (6455 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadoma z miejsca pobytu nieznanego Karola Bar. Saamena, że Hersch Grosinger przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 25 sierpnia 1886 l. 11741 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adwok. dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dra Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1886.

## Konkursa.

L. 2428|pr. (6658 1—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX. randze przy sądzie powiatowym w Radomyślu a względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegiatnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do dnia 30 września 1886.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania wnieść w przepisanej drodze w powyższym terminie do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 13 września 1886.

Prezydent c. k. sądu obwodowego.

L. 42292 (6629 2—3)

Celem rozdania ośmiu opróżnionych stypendyów z fundacji imienia Wincentego Siemińskiego przeznaczonych dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych w rocznej kwocie po 100 złr. a w braku takich kandydatów, dla uczniów szkół ludowych rocznie po 50 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1886.

Ubiegający się o te stypendya winni wykazać:

1.) że są urodzeni i wychowani w tej części Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, która w roku 1859 należała do krakowskiego okręgu administracyjnego tudzież że ich rodzice również są urodzeni w tej części Galicji i narodowości polskiej w którym to celu mają przyłączyć do swych podań własną jakoteż swych rodziców metrykę chrztu.

2.) wykazać jakie dotychczas odbyli nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem.

Obdarzeni pobierać będą stypendyum pod warunkiem odpowiedniego zachowania się i pomyślnych postępów w naukach, do póki uczęszczają do seminarium nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej utracą je zaś w razie uzyskania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego nadane będą stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania należy wnieść za pośrednictwem właściwej Dyrekcji szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Lwów, dnia 5 września 1886.

## Doniesienia prywatne.

C. k. oprzyw.  
galicyjski akcyjny  
**Bank hipoteczny**  
kupuje i sprzedaje  
wszystkie papiery wartościowe i monety  
po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizji.

(4710 18 ?)

## Ogłoszenie.

Dnia 26. Września 1886 odbędzie się w domie pod nr. 66 w Kamionce str.

### WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa kredytowego w Kamionce str. na które wszystkich członków się zaprasza.

### PORZĄDEK DZIENNY:

1) Przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilans za rok 1884 i 1885.

2) Udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków i czynności za rok 1884 i 1885.

3) Odpisanie funduszu rezerwowego w kwocie 943 zł. 94 ct. a. w. na pokrycie strat i uznanie zaległości w ryczałtowej sumie 3503 zł. 17 ct. a. w. jako nieściągalne.

4) Usunięcie 2 członków Rady zawiadowczej i dokonanie wyboru w miejsce tychże.

5) Wnioski członków.

Towarzystwo kredytowe w Kamionce str. stow. zarej. z ogr. poręką.

Glass

Frank.

6681

## Obwieszczenie.

Gdy zwołane na dzień 12 b. m. na godzinę 6tą wieczorem walne zgromadzenie Towarzystwa „Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody“ z powodu braku przepisanej ilości członków, nie przyszło do skutku, przeto Dyrekcya zaprasza swoich członków na ponowne

### Walne Zgromadzenie

dnia 23. Września b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalnościach stowarzyszenia odbyć się mające z tym samym porządkiem dziennym a mianowicie:

1) Wybór członków Rady nadzorczej.  
2) Zmiany statutów a mianowicie §§ 1, 4, 7, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 34, 40, 43, 53, 64, 72 statutów.

3) Wnioski członków.

Brody, dnia 13 września 1886.

Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody

6657

DYREKCYA.

## Ogłoszenie.

Wskutek uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Dawida Pohoryłca z dnia 7. Września 1886 rozpisuje się termin do publicznego przetargu na dzień 20. Września 1886 o godzinie 10tej przed południem w lokalności sklepu, na którym wszystkie towary bławatne i sukienne tudzież sprzęty domowe krydataryusza najwięcej gotówkę ofiarującemu publicznie sprzedane będą.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową. Wykaz towarów znajduje się u mnie do przejrzania.

O tem zawiadamiam wszystkich wierzycieli. Husiatyn, dnia 8. Września 1886.

Chaskel Lauer

zarządca masy rozbiorowej.

6563 3—3

Czcigodnemu Duchowieństwu i Szanownym Rodakom w Galicji polecamy

## Kuryera Poznańskiego

polityczne czasopismo codzienne wielkich rozmiarów, podające najświeższe wiadomości z Wielkopolski, Śląska, Galicji i innych dzielnic kraju, z Ziemi słowiańskich: Niemiec, Austrii, Francji, Włoch itd. Liczne korespondencje i telegramy. Kuryer Poznański jest pismem **poliskim i katolickim.**

Cena kwartalna tylko 5 mrk.

czyli 3 guldeny. Cena ogłoszenia 15 fen. od wiersza. Zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Redakcya Kuryera Pozn.

6677

## PASY

skórzanne do maszyn,

Pasy gumowe do maszyn,

Lniane napuszczane pasy do maszyn,

Gurty konopne do maszyn,

Węże gumowe z zakładkami konopnymi i bez,

Węże do sikawek,

Węże konopne,

Sikawki ogrodowe Hydronettes,

Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcz gumowy dla pań i panów,

Poduszki gumowe do nadmuchiwania,

i wszelkie inne artykuły gumowe jak również

korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania

butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do

beczek, kieszki gumowe do ściągania i różne inne

artykuły piwiczne.

poleca

5270

## Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod

„Czarnym psem“

we Lwowie rynek l. 38 we własnym domu.

## Ósmy międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie

wraz

z wystawą chmielu krajowego

odbędzie się dnia 21 i 22 września br. w wielkiej sali radnej w ratuszu, połączona z targiem

wystawa bydła rozplodowego

6634 2—2

rozpocznie się już dn. 19 września i trwać będzie przez trzy dni do 21 września br. włącznie.

## JAN IHNATOWICZ

poleca wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne, odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 złr. 20 ent.

### ESENCYA MIETOWA DO PŁUKANIA UST,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów. Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprządzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 ent.

VIOLIN środek przeciw poceniu się rąk i pach, Flakon 50 ct

PUDR salicylowy, przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. Pudełko 60 ent.

Ocet desinfekcyjny silnie odwanający i odwletrzający powietrze, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 ent. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon 50 ct. (7154 18—?)

BRILLANTINA jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Fl. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukienice nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2

# KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca:

## KONIAK

od najstarszych firm z Cognac, własnego napełniania, i w butelkach oryginalnych sprowadzany

1 butelka Meukow 6 letni . . . . .złr. 2-50

1 „ Salignac 6 letni . . . . . „ 2-50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany:

1 butelka Salignac z 1\* 10 letni . . . . .złr. 3—

1 „ Salignac z 2\*\* 12 letni . . . . . „ 3-50

1 „ Salignac z 3\*\*\* 16 letni . . . . . „ 4—

1 „ Salignac Medail D'or 20 letni . . . . . „ 5—

6196

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specjalista w chorobach tajemnych

i płciowych 4134 28—5

w Ryнку l. 29. pierwsze piętro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 do 1/2 7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysła lekarstwa.

## Kandydat adwokacki

Dr. praw z praktyką sądową i kilkuletnią praktyką adwokacką przy obwodzie i powiecie poszukuje umieszczenia.

Blizszych wiadomości udzieli Wny p. Dr. S. Fläschner adwokat we Lwowie. 6673 1—3

## Winogrona

fesiłauskie

prawdziwe kuracyjne szezepu włoskiego

codziennie świeże w koszykach 4—7 kg starannie opakowane, poleca w miejscu i na prowincję

handel

F. W. Królikowskiego

we Lwowie.

6678 1—6

## Dra Anjela

zakład wodoleczniozy i sanatorium w Zuokmantel (Szląsk aust.)

Przez cały rok otwarty.

6676 1—10



C. k. uprz. galicyjski akcyjny bank hipoteczny.

WYKAZ

30 sierpnia 1886 wylosowanych, a dnia 1 marca 1887 płatnych

6% listów hipotecznych.

Table with columns for serial numbers (L. 401) and values for Sery A. à 100. str. and Sery B. à 300 zlr.

Table with columns for serial numbers and values for Sery C. à 500 zlr.

Table with columns for serial numbers and values for Sery D. à 1000 str.

Table with columns for serial numbers and values for Sery E. à 5000 zlr.

Table with columns for serial numbers and values for Sery F. à 1000 zlr.

WYKAZ

30. sierpnia 1886 wylosowanych a dnia 1. marca 1887 płatnych

5% premiiowanych listów hipotecznych.

Table with columns for Sery A. à 100 zł. Nr. and values.

Table with columns for Sery B. à 500 zł. Nr. and values.

Table with columns for Sery C. à 1000 zł. Nr. and values.

Table with columns for Sery D. à 5000 zł. Nr. and values.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1886. Następne losowanie z końcem lutego 1887.

(Przedruk nie będzie płatny.) Rachunek bilansu zamknięcia za rok 1885.

Table with columns for WINIEN and MA, showing financial statements for 1885.

Sędziszów, dnia 6 września 1886. Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie.



**KAZIMIERZ LEWICKI**

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.

Założony w roku 1845.

**Wypożyczanie naczyńia stołowego**

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na uczy, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwie bale.

**FARBY OLEJNE NA DACHY**  
lepsze i tańsze, niż każda konkurencya,

DOSTARCZA

**Józef Hanke we Lwowie,** Rynek 1. 38 we własnym domu.

Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem”

5184

**Magazyn F. Knauera i Syna**

„pod złotym Lwem“

we Lwowie plac kapitulny

poleca:

Koszule białe męskie i dla chłopców po 95 ct., 1 zkr. 30 ct., 1 zkr. 60 ct. i wyżej,  
Koszule kolorowe po 1 zkr. 40 ct. i 2 zkr.,  
Kalesony po 1 zkr., 1 zkr. 15 ct. i 1 zkr. 25 ct. i wyżej,  
Szkarpetki białe i kolorowe, tuzin po 3 zkr. 60 ct., 4 zkr. 50 ct., 5 zkr., 6 zkr. i wyżej,  
Chustki do nosa czysto lniane, tuzin 2 zkr. 40 ct., 2 zkr. 70 ct., 3 zkr. i wyżej,  
Chustki z kolorowym szlakiem po 10 ct., 15 ct., 25 ct., 30 ct. sztuka i wyżej,  
Ręczniki w tuzinach (i na łokcie), tuzin 4 zkr., 5 zkr., 6 zkr. i wyżej, na łokcie po 16 ct., 18 ct., 20 ct., 25 ct. i wyżej,  
Kołdry szyte zapalowe i tureckie po 4 zkr. 50 ct., 5 zkr., 6 zkr. i wyżej,  
Kocyki na łóżka od 1 zkr. 50 ct., 1 zkr. 80 ct., 2 zkr., 2 zkr. 40 ct., 3 zkr. i wyżej,  
Poduszki z pierza, z włosienią, podłóg wagi, po najniższych cenach,  
Sieniki gotowe po 95 ct. 1 zkr. 10 ct., 1 zkr. 40 ct., 1 zkr. 75 ct. i wyżej,  
Prześcieradła bez szwu szirtingowe po 1 zkr. 30 ct., 1 zkr. 50 ct., 1 zkr. 75 ct. i wyżej,  
Prześcieradła płócienne bez szwu po 2 zkr., 2 zkr. 25 ct., 2 zkr. 70 ct. i wyżej.

Zupełne wyprawy do konwiktów, zakładów i t. p. po najumiarkowańszych cenach.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

5765

**Główny skład**

dla Galicji i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

**L. MARKA**

we Lwowie, Rynek 1. 9.

I Pierwsza koncesyonowana

**Szkoła muzyczna.**

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja poświęcona bezinteresownie w udzielaniu miejscie ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki. 4968

**P**odpisany zawiadawca masy rozbirowej Izraela Bardacha donosi niniejszem, że należące do tej masy towary łokciowe wraz z urządzeniem sklepem, w magazynie 1. 41 ul. Halicka we Lwowie przechowane, których wykaz w podpisanej do przejrzenia jest wyłożony, zostaną w drodze ofert najwięcej oferującemu za gotówkę z wolnej ręki sprzedane. Chęć kupienia mający powinni zatem swe oświadczanie, w dokładny adres ich miejsca zamieszkania i w uiszczony gotówką wadium w kwocie 25 zkr. w. a., zaopatrzone oferty wnieść na ręce podpisanego zawiadawcy najpóźniej aż do dnia 20. Września 1886 o godzinie 6tej wieczorem, po upływie którego to czasu żadne oferty nie będą już więcej przyjęte. Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo ostatecznego zatwierdzenia jednej z wniesionych ofert, a dotyczący nabywca, który o uwzględnieniu jego oferty przez podpisanego zawiadawcę zostanie wiadomiony, zobowiązany będzie uiścić najpóźniej aż do 28. Września 1886 o godzinie 12tej w południe, resztującą cenę kupna do rąk podpisanego zawiadawcy za jednoczesnym podjęciem nabytych towarów, ileż w razie niedotrzymania tegoż terminu złożone przez niego wadium, przepadnie na rzecz masy rozbirowej, a pominięte towary na ponowną sprzedaż zostaną wystawione.

Adwokat

**Dr. Rares**zarządca masy.  
6630 3-3

**F**ortepiany Fritza, Chytraczka nowe krzyżowe, jakoteż Hamburgera nowe i cokolwiek ograne, także pianino Spariga bardzo tanio sprzedaje 6531 5-6

**Alscher ul. Akademicka 1. 26.****Dr. A. MAJEWSKIEGO****Zakład****wodolecznicy**

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracji, która się odbywa od 6-8 godziny rano i od 4-6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon 1. 54.

(3697 51-?)

Założony  
w roku 1841  
handel sukna pod firmą  
**Jan Wallach i Syni**  
Lwów Rynek 1. 33

poleca na sezon jesienny zimowy 1886  
wszelkie w zakres handlu sukniennego wcho-  
dzące sukna i materye wełniane  
zaczęwszy  
**od cca**  
najniższych

**CHOROBY ZARAŻLIWE**

Niedawne lub zadawione, skrofule, choroby skórne (liszaki, wyzaty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wzrosty, gruczolę, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzużenia, narośle na kości, strum, niemoce i drugorzędne i trzeciorderne choroby syfilisu nabytego lub dziedzicznego. Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zaształych i najoporniejszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczy się przez użycie.

**BISCUITS DIETETIQUES**

Jedynie potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu  
Jedynie upoważnione przez rząd francuski.  
Jedynie, jakich używają w szpitalach Paryżskich.  
**24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ**  
Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najszkodliwiejszy znany dotąd środek przeciwzyszczenia krwi, jest jedynym w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.  
Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcje żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia choroby znikają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nika i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.  
Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlka; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

**Obcy lekarz**

(polak, dyplomowany w Rosyji), obeznany z językami: rosyjskim, polskim, francuskim, jacińskim, niemieckim (mało), zaledwo przybyły do Lwowa, rzada objąć jakakolwiek posadę do czasu nabycia praw praktyki lekarskiej w jednym z państw zachodnich. Z ofertami uprasza się zgłaszać do hotelu Langa, Nr. 28, sub. lit. L. J. we Lwowie.

6633 2-3

**Uznana powszechnie za najlepszą Masę do zapuszczania podłóg**

poleca:

**Józef Hanke**

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem”.

we Lwowie, Rynek 1. 38 we własnym domu,

Również dostać można:

i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

- |   |   |
|---|---|
| W BOCHNI u p. J. Michnika.              | W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.         |
| „ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.        | „ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.               |
| „ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.         | „ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.    |
| „ „ u p. W. Adamowicza.                 | „ NADWÓRNI u p. J. Kisielskiego.            |
| „ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej.        | „ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.              |
| „ BUCZACZU u p. J. Neumanna.            | „ „ u p. J. Kostkiewicza.                   |
| „ BUSKU u p. M. Goldhabera.             | „ PODHĄJCACH u pp. J. Zimmita spadko-       |
| „ CHODOROWIE u p. F. Marxa.             | „ bierców.                                  |
| „ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.          | „ PRZEMYSŁU u p. M. Kozłowskiego.           |
| „ „ u p. W. Augustynowicza.             | „ „ u p. M. Kruga.                          |
| „ „ u p. St. Kurmańskiego.              | „ „ u p. A. Paliszewskiego.                 |
| „ „ u p. Ign. Schnircha.                | „ „ u p. M. O. Gansa.                       |
| „ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego.       | „ RADÓWCACH u pni L. Sonnenreich.           |
| „ DEMBICY u p. S. Serednickiego.        | „ ROHATYNIE u p. F. Marxa.                  |
| „ DOLINIE u p. M. Kirschena.            | „ w Narodnej Torhowli.                      |
| „ DROHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego. | „ RZESZÓWIE u p. E. G. Neugebanera.         |
| „ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.       | „ u F. Jaśkiewicza.                         |
| „ GORODKU u p. A. Lipusa.               | „ SAMBORZE u p. A. Kromera.                 |
| „ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.      | „ SANOKU u p. R. Bartha.                    |
| „ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga.       | „ „ u p. J. Rynczarskiego.                  |
| „ „ u p. A. Tumidajskiego.              | „ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.          |
| „ „ u p. K. Zabłotnego.                 | „ SIENIAWIE w Towarz. spożywcym.            |
| „ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.        | „ SKALE u p. J. H. Kohna.                   |
| „ KALUSZU w Towarzystwie spożywcym.     | „ SNIATYNIE u p. E. Böhma.                  |
| „ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.         | „ STANISŁAWOWIE u p. R. Jonasa.             |
| „ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.         | „ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.              |
| „ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.    | „ STRYJU u pp. Lechickiego i Kostekiewicza. |
| „ „ u p. J. Romanowicza.                | „ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.              |
| „ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.       | „ „ u p. J. Szymonowicza.                   |
| „ KOSSOWIE u p. M. Kamila.              | „ TARNÓWIE u pp. W. Müldnera i Spł.         |
| „ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.      | „ u p. Tad. Scharfa.                        |
| „ „ u p. S. F. Fischera.                | „ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.             |
| „ „ u p. H. Fritscha.                   | „ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.          |
| „ KROSŃIE u p. J. Lazarowicza.          | „ TURCE u p. W. Kuczyńskiego.               |
| „ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.        | „ TYSMLENICY u p. J. Zamichowskiego.        |
| „ „ u p. G. Danielewicza.               | „ WADOWICACH u p. A. Pohla.                 |
| „ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.           | „ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.         |
| „ LISKU u p. R. Barańskiego.            | „ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.            |
| „ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.   | „ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.                |
| „ MIKULINCACH u pni E. G. Grosmana.     | „ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.              |

3373 20-4

**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

**5% Listy Hipoteczne,**

jako też

**5% Premiowane Listy Hipoteczne,**

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicznych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez do-

**MOJĄK**